Nr. 358 (3918) | Warszawa, SOBOTA 7 Grudnia 1929 r. | Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy
**Kasa** czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Sejm Rzeczypospolitej zażądał na podstawie art. 58 Konstytucji większością 246 głosów przeciwko 120 głosom ustąpienia Rządu p. Kazimierza Switalskiego.

# Wczorajsze posiedzenie Sejmu

### Żądanie ustąpienia Rządu.—Karczemne awantury pp. posłów B.B.—Prowokacja komunistyczna. Sejm ma pełne zaufanie do Ignacego Daszyńskiego.

Po trwającej prawie cały dzień dyskusji Sejm Rzeczypospolitej uchwalił wczoraj

OLBRZYMIĄ WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW

żądanie ustąpienia gabinetu p. Switalskiego.

Dyskusja przedłużyła się tak znacznie głównie z powodu wystąpień pp. ministrów: Świtalskiego, Kwiatkowskiego, Matuszewskiego i Składkowskiego, którzy w kolejnych przemówieniach usiłowali sformułować dokładniej ideologję „pomajowego" systemu; do przemówień tych powrócimy; dziś zauważymy tylko, że wystąpienie p. Składkowskiego nie stało na poziomie choćby jako tako poważnym; pozostawimy je tedy na uboczu.

Posiedzenie wczorajsze miało jedną cechę charakterystyczną: oto pp. posłowie BB. robili wszystko możliwe, by

WYWOŁYWAĆ ZAJŚCIA,

by jaknajbardziej obniżyć poziom dyskusji. Celowali w tych „wysiłkach" pp. Polakiewicz, który pozwolił sobie na bezczelne ataki osobiste na tow. Ignacego Daszyńskiego, jako marszałka Sejmu, niejaki Podoski, którego zachowania się wogóle niepodobna określić, no i p. Sanojca. Cała Izba zachowała wobec tych prób prowokacyjnych pogardliwy spokój. My zaś oddajemy „politykę" świadomego niszczenia polskich instytucji państwowych od wewnątrz metodą karczemnych awantur

POD SĄD CAŁEJ ZDROWEJ OPINJI PUBLICZNEJ.

i zapewniamy, że demokracja polska potrafi wyrzucić poza nawias swego życia i swojej twórczości

I „POLITYKĘ" I „POLITYKÓW"

tego rodzaju.

Pod koniec posiedzenia czterej komuniści urządzili „piekielną" burdę przeciwko marszałkowi Sejmu; poprzednio WSTRZYMALI SIĘ od głosowania nad wnioskiem o „votum nieufności" dla Rządu, tak samo, jak zrana posłowie z BB. wstrzymali się od głosowania nad wnioskiem komunistycznym o „votum nieufności" dla marszałka Daszyńskiego. Awantura komunistyczna umożliwiła panom z BB. zakończenie posiedzenia „własną" awanturą.

To współdziałanie obu CZYNNIKÓW ZAMĘTU, jakimi są obóz „sanacji" i obóz komunistyczny, mówi samo za siebie.

Sejm natomiast — poza BB. i komunistami — stwierdził

SWOJE CAŁKOWITE ZAUFANIE

dla Ignacego Daszyńskiego.

Szczegółowsze omówienie wypadków wczorajszych odkładamy — wobec spóźnionej pory — do jutra.

# Odpowiedź pp. ministrom „pomajowego" systemu rządzenia

### TRZEBA UTRWALAĆ POLSKĘ NA DEMOKRACJI, NA SPRAWIEDLIWOŚCI I NA PRAWIE, NIE NA KRZYWDZIE SPOŁECZNEJ I NIE NA POGRÓŻKACH ZAMACHOWYCH.

## MOWA TOW. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO

(W streszczeniu)

#### ZADOWOLENI MINISTROWIE.

Wysoka Izbo! Zabieram głos, ażeby odpowiedzieć na mowy Panów Ministrów.

Panowie są z siebie zadowoleni wszyscy. To dla mnie nie jest żadną nowiną, ale chciałbym, żeby Panowie spojrzeli na tę sprawę z innej strony. **Czy wasza opinja o sobie może być kryterjum dla tego, czy te rządy są dobremi rządami; czy Panom wolno przyjść do społeczeństwa, do kraju z tem, że „my siebie uważamy za rząd dobry i nic nas nie obchodzi inna opinja"?**

#### CO ZROBIŁY SEJMY DLA PAŃSTWA?

Jeżeli p. Premjer mówił o lekkomyślności, to bodaj czy nie tego rodzaju postawienie kwestji byłoby lekkomyślne. Panowie pocieszacie się porównaniami między r. 1925, rokiem najbardziej krytycznym w rozwoju naszego Państwa, a stanem dzisiejszym, — i uważacie, że daje wam to prawo być dumnymi z waszych rządów, że daje wam to prawo do piętnowania, lekceważenia wszystkiego, co było przed r. 1925. Chciałbym jednak, żeby Panowie porównali ten ogrom drogi, jaką kraj nasz zrobił przy Sejmie do roku 1925 z tym drobnym postępem, jaki poczyniony został od roku 1925 do 1928. **Przecież my, jako Sejm, jako ci przedstawiciele partji, jako przedstawiciele tego „narodu idjotów", myśmy ocalili to Państwo, zagwarantowali mu pokój; myśmy to zrobili, jako Sejm! (Oklaski na lewicy). Myśmy klasie robotniczej dali ustawy społeczne, daliśmy 8-godzinny dzień pracy, daliśmy ubezpieczenia. To wszystko Sejm zrobił! Daliśmy temu Państwu ustawy podatkowe, których dotąd nie byliście w stanie zmienić; załatwiliśmy jako Sejm — ten Sejm młody, niedoświadczony, szarpany wewnętrzną ciężką walką — dziesiątki problemów dla Państwa najpoważniejszych i najważniejszych.**

**I jak Panowie, wobec tego niesłychanego dorobku parlamentaryzmu w Polsce, macie prawo dziś mówić to, co mówicie i porównywać z tem swoje „nic" za ostatnie trzy lata!**

#### NIEZADOWOLENIE W KRAJU.

Panowie jesteście z siebie zadowoleni — i zadowolone jest stronnictwo rządowe, **które nie reprezentuje żadnego ugrupowania społecznego, nie reprezentuje nikogo.** Ale jaka jest opinja w kraju?

#### OPINJA PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU.

W ostatnim tygodniu wpadł mi w ręce numer „Przeglądu Gospodarczego", organu Lewiatana, który powiada: **To jest stan, w którym nie może się życie ekonomiczne rozwijać. Nie można utrzymywać tego rodzaju niepewności w kraju.**

#### NĘDZA URZĘDNICZA.

Minister Skarbu, jako człowiek syty, daje rady urzędnikom: niech inaczej gospodarują, niech nie zjadają na 1-go obiadu — niech go zostawią na 31-go. **Tak radzić może człowiek syty. Ale ten, kto zarabia 120 — 140 — 160 — 180 zł. miesięcznie, nie będzie patrzył, co się stanie za dwa miesiące, on chce żyć dzisiaj; on musi żyć dzisiaj — i wpada w najgorsze warunki. I to nie jest jego wina, to jest wina panów, żeście go do tego stanu doprowadzili, że musi zjadać swój obiad na dwa miesiące naprzód!**

#### NĘDZA NA WSI.

Na wsi jest rozpacz, **jest tak potworna nędza, jakiej chłopi nie przechodzili jeszcze w Polsce.**

#### NĘDZA ROBOTNICZA.

Każdy z nas widział w Warszawie dziesiątki i setki rodzin, mieszkających pod gołem niebem, pod mostem, na Żoliborzu w jamach i lepiankach. Proszę pojechać na prowincję i zobaczyć, jakie tam rzeczy się dzieją. **Robotnik zarazia 3 — 4 złote. Całe nasze życie gospodarcze zbudowane jest na niskich płacach.** Obiecywano długo tej klasie robotniczej ubezpieczenie na starość. Zrobiono z tego jakąś igraszkę. **I dziś, kiedy mieliśmy możność dać klasie robotniczej to ubezpieczenie, cofnięto ustawę; nie dano obradować Sejmowi.**

#### NAPIĘTA STRUNA.

Tak wygląda faktyczny stan rzeczy. Są panowie, którzy się pocieszają, że nie dzieje się nic złego, bo niema żadnych zaburzeń wewnątrz. Czytałem słowa człowieka, który w tej Izbie powinien przejawiać największe umiarkowanie, czytałem słowa posła ks. Radziwiła; powiada on: **„cóż, gdzież oburzenie? Przecież niema strajków, nie palą!" Więc panowie sądzicie, że wam wolno czekać, że wolno Rządowi czekać do tego momentu, kiedy oburzenie zacznie się przejawiać w strajkach, w samorzutnych mordach, podpalaniach? Czy wam potrzebna aż taka nauka?** My mamy ciągle nadzieję, że w pokojowy sposób potrafimy temu państwu dać odpowiedni Rząd sprawiedliwy.

#### PRAWORZĄDNOŚĆ PODSTAWĄ PAŃSTWA.

**Najważniejszą rzeczą w Państwie jest poszanowanie prawa. Jeżeli jest Rząd, dla którego prawo nie istnieje, to może on układać najpiękniejsze budżety, ale ten Rząd będzie nieszczęściem dla kraju. Państwo bez prawa, państwo bez poszanowania prawa istnieć nie może!**

#### P. KWIATKOWSKI GWAŁCI KONSTYTUCJĘ.

Panowie przyznają mi, że prawo musi być podstawą Państwa. Gdyby nie było żadnych innych faktów, gdyby nie było niczego innego, tylko dzisiejsze przemówienie p. Ministra Kwiatkowskiego, **to wystarczy, ażeby ten Rząd, w interesie kraju, otrzymał votum nieufności. (Oklaski na ławach lewicy).** Jeżeli Minister, który przysięgał na Konstytucję, — nie chcę wchodzić w to, czy wierzy w przysięgę, czy nie, ale uważam go za człowieka honoru, — który składał na Konstytucję przysięgę, że ją dotrzyma, a wiedział na co przysięga, wiedział, że jest to przysięga na zobowiązanie dotrzymania ustaw, które my, jako ciało ustawodawcze, uchwalamy — jeżeli dziś ten sam minister powiada: „mogą panowie przyjmować uchwały papierowe, my, jako stosunek do zagadnień państwowych, jako program, jako organizacja pozostaniemy"...

(Po odczytaniu tego ustępu zrywa się wrzawa na ławach poselskich. Posłowie z BB. krzyczą, że Minister tego nie powiedział. Inni posłowie potwierdzają wersję. Wicemarsz. Dąbskiemu z trudem udaje się uciszyć salę).

Czy w tych warunkach można się dziwić, że prawo łamane jest przez niższych funkcjonarjuszy. P. Minister Spraw Wewn. obrał sobie wygodną drogę pokazywania z pośród setek konfiskat 2 czy 3-ch, które zostały słusznie skonfiskowane. A ile było setek, które niesłusznie skonfiskowano, a czy wstrzymanie powiadomienia o powodach konfiskaty przez szereg długich godzin nie nosi w sobie cech złośliwości? Czy władza powinna być złośliwa? Czy to nie jest łamanie prawa?

Czy nie jest złamaniem prawa wprowadzenie za jednym zamachem dziesiątków komisarzy do Kasy Chorych?

#### KASY CHORYCH.

Może się Panom ustawa o Kasach Chorych podobać, lub nie podobać. Każdy, kto ma jakiekolwiek wątpliwości co do słuszności ustawy, ma możność wniesienia wniosku o jej nowelizację, ale nie można nad istniejącem prawem przejść do porządku dziennego. Ustawa powiada wyraźnie: Rząd ma prawo zawiesić zarząd, o ile popełnił nadużycie i przestępstwo i powołać komisarza dla przeprowadzenia nowych wyborów. Zamianowano dziesiątki komisarzy

**P. Polakiewicz:** Ilu Jurkiewicz sprowadził?

**Tow. Żuławski:** Jurkiewicz nie był moim ministrem, tylko ministrem tego samego regimu, którego Pan w tej chwili broni.

Otóż wprowadzanie masowe komisarzy przy pogwałceniu autonomji to jest pogwałcenie prawa.

#### NADUŻYCIA ADMINISTRACJI.

Następnie mówca nasz przytacza szereg faktów nadużyć administracji i policji, jak rozbijanie wieców poselskich, nasyłanie bojówek itp.

Zawsze były nadużycia władzy — mówi tow. Żuławski — i p. Minister Składkowski ma rację, mówiąc, że zawsze będą nadużycia władz administracyjnych, ale dawniej, gdy się wykazało, że ktoś złamał prawo, to się wstydził i starał się usprawiedliwić. Dziś z całym cynizmem i poczuciem bezkarności odpowiada: Wnieś interpelację i poskarż się!

#### GROŹBY PRZEWROTU.

Proszę panów w tym stanie bezprawia, w tym stanie zamachu na prawa konstytucyjne, w tym stanie bezkarnego pisania w dziennikach konserwatywnych i sanacyjnych: dość tej zabawy, oktrojować, zamach stanu, Panowie się dziwią, że się tem zajmuje zagranica. Ja się dziwię czemu innemu. Ja się dziwię panu Min. Carowi z jakiem sumieniem może kazać skazywać komunistów na lata więzienia za to, że krzyczą o gwałtowny przewrót. Więc tak, oni krzyczą o gwałtowny przewrót i krzyczy pan Mackiewicz o gwałtowny przewrót, i woła o gwałtowny przewrót Minister Spraw Wojsk. Proszę panów, jaka jest różnica w jakości ustroju? Tamci wierzą w głoszony przez siebie ustrój tak samo, jak wierzą panowie z Rządu.

#### MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ.

P. Premjer Świtalski nam zapowiedział, iż te stosunki z zagranicą nam na dobre nie wyjdą. Myśmy te groźby słyszeli lat trzydzieści kilka, myśmy wzrośli w międzynarodowej solidarności i p. Marszałek Piłsudski składał hołd wobec tej międzynarodowej solidarności. I w dużej części mamy do zawdzięczenia międzynarodowej solidarności socjalistycznej, że Polska istnieje. Przeminiemy wszyscy, przeminą rządy „sanacji", ale w Europie będzie ta międzynarodowa solidarność proletarjatu.

#### ZMIANA KONSTYTUCJI.

I w tych warunkach podeptania prawa Panowie macie jedną receptę: zmienić Konstytucję. Kiedy słyszę odczyty ministrów, kiedy czytam agitację prasy sanacyjnej, widzącej jedyny ratunek na nędzę, na rozpacz, na pogwałcenie prawa w zmianie Konstytucji, to wydaje mi się, że to wszystko służy jedynie po to, żeby ukryć swoją własną bezsilność i własną bezradność przy rozwiązaniu tych problemów, których nie możecie Panowie rozwiązać.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2).

**REPREZENTACJA SPOŁECZEŃSTWA**

Panowie mówicie często o społeczeństwie. P. Minister Składkowski pytał się, jakie my prawo mamy do reprezentowania społeczeństwa? Liczby arytmetyczne? Proszę panów, my reprezentujemy warstwy społeczne, które są w Państwie: ludność robotniczą, chłopską, mieszczańską, Panowie zaś nie reprezentujecie nikogo. **(Głos na ławach BB.: Dlaczego?)** Niech się Panowie nie obrażają, **ale gdyby jutro nie było tych 8 miljonów przy wyborach, Panów wejdzie do Sejmu najwyżej dziesięciu.** Panowie to dobrze wiecie.

**JEST KONSTYTUCJA, CZY JEJ NIEMA?**

Następnie jest jednak faktem, że decydować musi cyfra arytmetyczna. P. Premjer Świtalski przestrzegał nas przed tem. A jakiż jest inny sposób? Jak inaczej ma się wyrazić ta wola większości? Jakże wygląda ta Konstytucja, na którą p. Premjer przecież przysięgał? Kiedy był powołany do złożenia przysięgi, było jego obowiązkiem przyjść i powiedzieć, że w takiem Państwie, przy takiej Konstytucji on ministrem nie będzie, ale p. Premjer przysiągł, zobowiązał się wobec kraju i narodu sprawować rządy według prawa pisanego, aby potem przyjść do Sejmu i powiedzieć: nie macie prawa, jesteście arytmetyczną ilością. Więc cóż ponadto, czyja wola? P. Minister Świtalski odpowie, że wola Marszałka Piłsudskiego. A kto inny odpowie, że wola tego czy innego.

Czy panowie chcielibyście na tego rodzaju falę puścić Państwo i jego losy? My tego robić nie chcemy i nie możemy.

Przechodzę do rzeczy ostatnich. P. Premjer Świtalski nazwał to, co się dzieje, rzeczą niebezpieczną. Niech się nie boi, w Państwie są większe siły, aniżeli jego. Państwo było tyle tygodni bez niego, dowiadywał się o losach tego Państwa z gazet, które otrzymywał z opóźnieniem dziesięciodniowem a Państwo jednak było i istniało.

**CZY ZMIENIONA KONSTYTUCJA BĘDZIE USZANOWANA.**

Bo Państwo ma barki, o które wesprzeć się może. Panowie mówicie o zmianie Konstytucji. Zgoda. Chcę tu stwierdzić, że zmianę Konstytucji chcieliśmy przeprowadzić wcześniej, niż kto inny, chcieliśmy tego w momencie jej uchwalania. W obecnym Sejmie mówiliśmy: chcemy rewizji w drodze praworządnej walki, a nie w drodze oktrojowania i zamachu stanu. Proszę Panów, czy Panom jest ta Konstytucja potrzebna? Czy Panowie uchwaloną przez siebie Konstytucję będą szanować i nie zdepczecie, jak zdeptaliście obecną?

Jaka jest na to gwarancja?

**OSTATNIA PRÓBA.**

I dlatego każdy, kto chce praworządności, musi powiedzieć: ludzie, którzy prawo złamali, rządzić nie mogą. **(Oklaski na lewicy).** Ale dzisiaj robimy ostatni raz próby pokojowe. My wyciągamy rękę, my powiadamy: w drodze prawa, w drodze ustawy zmieńmy to, co jest możliwe do zmiany, ale Panowie na to macie odpowiedź, że nie ustąpicie, że nasze uchwały są papierowemi uchwałami. Proszę Panów, jak się to skończy, nie mam prawa przepowiadać ani ja, ani Panowie, ale wiem jedno, że odpowiedzialność za to spada w całości na Panów. **(Oklaski na lewicy).**

---

# Parlament Rzeczypospolitej

## Izba uchwala votum ufności Marszałkowi Daszyńskiemu.—Ministrowie mówią.— O votum nieufności dla Rządu.—Burzliwe zakończenie dnia.

Ponieważ na porządku dziennym jako punkt pierwszy był wniosek komunistyczny o votum nieufności dla Marszałka *Daszyńskiego*, posiedzenie otworzył i na początku przewodniczył wicemarszałek *Czetwertyński.*

### OŚWIADCZENIE POS. SŁAWKA

Przed porządkiem dziennym zabiera głos pos. Sławek, który motywuje, dlaczego klub B. B. zapowiedział zgłoszenie wniosku o votum nieufności dla Marszałka Sejmu, dlaczego później odstąpił od tego zamiaru i dlaczego dzisiaj występuje z wnioskiem powołania komisji, którąby „zbadała" zajścia w Sejmie w dniu 31.X r. b.

Mówca prosi o postawienie sprawy powołania komisji na pierwszem miejscu porządku dziennego, pom. in także dlatego, ze klub B. B. nie może brać udziału w głosowaniu nad wnioskiem komunistycznym.

*Wniosek zmiany porządku dziennego został odrzucony.*

### KTO ODMAWIA ZAUFANIA MARSZAŁKOWI DASZYŃSKIEMU

Przewodniczący wicemarszałek zapowiada przystąpienie do głosowania nad wnioskiem komunistycznym i klub B. B., przy oklaskach ogromnej większości sali, opuszcza Izbę.

*Wniosek komunistyczny został odrzucony. Głosowali za nim tylko komuniści.*

Wicemarsz. *Czetwertyński* zarządza 5-minutową przerwę, celem powiadomienia Marszałka *Daszyńskiego* o wyniku głosowania.

### OWACJA DLA MARSZAŁKA SEJMU.

Po przerwie obejmuje przewodnictwo Marszałek tow. *Daszyński,* którego pojawienie się w Izbie posłowie witają burzliwemi oklaskami.

### WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU

Przystąpiono do wniosku o votum nieufności dla Rządu. Głos zabiera Min. Skarbu *Matuszewski.*

### PRZEMÓWIENIE MIN. SKARBU MATUSZEWSKIEGO.

W dyskusji poruszano zarówno momenty natury gospodarczej, jak i politycznej. Zarzuty te wymagają odpowiedzi. Ja ze swej strony zatrzymam się tylko nad tem, co było istotną dyskusją budżetową. Przypuszczam, że w szeregu wypadków Panowie mieli rację, ale chcę na poważniejszych przykładach zilustrować moje twierdzenie, że w argumentach panowała nieścisłość.

P. prezes *Dąbski,* porównując ten preliminarz z poprzednim, przeoczył to, że obecnie w każdym paragrafie jest już zawarty, jako rzecz stała, dodatek 15% dla urzędników, niezależnie od nadwyżek kasowych, gdy natomiast w roku zeszłym była tylko globalna cyfra w ustawie skarbowej., Niewątpliwie nie była to po stronie p. Dąbskiego zła wola, a tylko nieostrożność. To samo dotyczy twierdzenia, że zagranica straciła do nas zaufanie, czego ma dowodzić kurs pożyczki polskiej w Ameryce. Ale przecież w Ameryce spadły wszystkie papiery, a nietylko pożyczka polska.

Następnie Minister polemizował z pos. *Rybarskim* co do ilości młodych emerytów, jacy w latach „pomajowych" na utrapienie Skarbu Państwa przybyli.

Dalej mówca porusza sprawę przekroczeń i „uwag" NIK. Pan min. powiada:

„Co do przekroczeń, to Panowie mówili tu: nie wiemy jak uchwalać budżet, skoro on i tak będzie przekroczony. Otóż przekroczenie w 1927 r. wynosiło około 563 milj. Spojrzyjmy na nie z punktu widzenia formułek prawnych, lecz życiowo i szczerze a Panowie sobie przypomną, że dla całości tych wydatków jużeście Panowie sami dali podwójną aprobatę. Poszczególne wydatki będą Panowie mogli zbadać w komisji. Wydatki, o które Panom chodzi, zostały zrobione istotnie pozaustawowo, bo ustawa nie przewidywała ich wykonania ustawowego. Panowie sami w art. 5 ustawy skarbowej zezwoliliście Rządowi wydawać pieniądze z kredytów dodatkowych, kiedy sesja będzie zamknięta".

### DALSZA DYSKUSJA

Następnie przemawiali: były piastowiec pos. *Kosydarski* i były socjalista pos. *Paczek,* obaj obecnie siedzący w „sanacji". Jak wszyscy neofici, przesadzili w swojej gorliwości wysługiwania się rządzącej partji i z zapałem ciskali inwektywy na swoich byłych towarzyszów pracy.

### REPLIKA POS. RYBARSKIEGO.

Mówiąc o sprawie luzów w Ministerjum Komunikacji, chciałem właśnie dowieść że dzisiejsze prawo budżetowe za zgodą Sejmu da możność dość swobodnego gospodarowania w tymże budżecie, zwłaszcza w dziale przedsiębiorstw, jeżeli pozycja 300 tys. może wzrość w wykonywaniu do 12 milj., ale nie mówiłem o żadnych nadużyciach w tym roku.

Co do kwestji emerytów zaszło nieporozumienie. P. Minister mówił, że te wydatki wzrastają żywiołowo; ja chciałem wykazać, że wzrost nie jest taki żywiołowy, że wola kierownictwa wpływa na pomnażanie się emerytur. Z cyfr okazuje się, że prawie za pół roku było ich tyle, ile w roku poprzednim przez cały rok. Za dawniejszych czasów wysyłano ludzi na emerytury z powodu redukcji etatów, dziś tworzy się młodych emerytów bez redukcji etatów i to jest różnica. W końcu co do pożyczek zagranicznych, to stwierdzam, że w czasie, kiedy na giełdzie nowojorskiej inne pożyczki spadały w kursie o 1 do 2 proc., polska pożyczka stabilizacyjna spadła o 7 proc. *(Głos z BB: To zrobiła „Gazeta Warszawska").* Jeżeli nasza agitacja jest tak mocna że może obniżyć kurs pożyczki, to powinniście sami postawić wniosek o ustąpienie gabinetu obecnego i powierzyć rządy nam którzy to zdziałać potrafimy. *(Oklaski).*

*Po godz. 2-ej Marszałek odroczył posiedzenie do g. 4-ej, zapowiadając, że pierwszy do głosu dochodzi p. Prezydent Ministrów.*

### PRZEMÓWIENIE PREMJERA ŚWITALSKIEGO.

(Po przerwie).

Po wznowieniu posiedzenia Marszałek udzielił głosu Prezesowi Rady Ministrów. Gdy p. Świtalski ukazał się na trybunie, na ławach komunistycznych wybuchła wrzawa i okrzyki: *Precz z Rządem faszystowskim!* Marszałek parokrotnie przywołał kilku posłów do porządku.

Zaznaczono wczoraj, że wniosek o nieufność dla tego Rządu jest stawiany jako dla symbolu pomajowego systemu. Wynika z tego, że pragniecie panowie powrotu do czasów rządów sejmowych. Uważam wniosek panów zarówno za lekkomyślny jak za niepraktyczny. Jeśli pojmujecie parlamentaryzm tak, że można rachować tylko arytmetyczną większość w Izbie, pomijając inne czynniki, to pogrążacie ten parlamentaryzm jeszcze bardziej i musicie doznać klęski. Parlamentaryzm ma nietylko prawo obalania gabinetów, lecz i obowiązek, by ten, kto obala, brał ciężar na siebie. Panów barki do tego nie są przygotowane. Z wczorajszych przemówień przekonałem się, że nawet w krytyce jesteście panowie tak rozbieżni, że daleko panom do tego, byście przy pozytywnych problemach znaleźli wspólny punkt widzenia. Skoro panowie w miejsce tego, co obalacie, nie możecie wytworzyć nic innego, to czynicie lekkomyślnie, i to musi się na panach zemścić, tembardziej, że poza wami zostałaby ta siła, którą reprezentuje Marszałek Piłsudski i nad którą nie możnaby przejść do porządku dziennego. Za cel stawiacie Rząd zdolny do współpracy z Sejmem. Mnożąc konflikty, celu tego nie osiągnięcie. *(Głos na lewicy: Kto je mnoży?).* Panowie w okresie, poprzedzającym tę sesję, nadużyliście w niepraktykowany sposób uwagi NIK, drukowane jako rękopis. Przeinaczyliście je na zarzut, że Rząd Marszałka Piłsudskiego i p. Bartla był rządem nadużyć finansowych. Drugim przykładem jest uogólnienie zarzutów przeciw osobom, które w wielkiej administracji mogą się okazać nieodpowiedniemi. *W każdym aparacie państwowym mogą się znaleźć parszywe owce, lecz jestem przekonany, że stan moralny dzisiejszych urzędników jest o wiele lepszy.* Trudno jest o odpowiedni dobór ludzi, którzyby podołali zadaniu, walczymy z wielkimi trudnościami.

Wśród szerokich mas operujecie Panowie argumentem, że od 1926 r. dzieją się nadużycia finansowe i że dobór ludzi składa się z szubrawców i łajdaków. Są to argumenty demagogiczne, które podkopują zaufanie już nie do Rządu, ale do Państwa. Powołujecie się również Panowie na głosy obcych czynników, które miały nietakt wtrącania się w nasze stosunki wewnętrzne. Chcielibyśmy najuprzejmiej tym panom powiedzieć, by tego nie robili i to również w interesie panów. **(Oklaski na ławach BB.).**

**P. Polakiewicz:** Sam Pan Marszałek Sejmu wciągał obce czynniki.

**Marszałek: Proszę nie wciągać do dyskusji Marszałka, bo ja nie mogę się bronić. Proszę przestrzegać dobrych obyczajów.** (Oklaski na lewicy).

**P. Polakiewicz:** Niech Pan Marszałek także przestrzega dobrych obyczajów. (Wrzawa).

**Marszałek: Proszę nie wprowadzać do tego uroczystego posiedzenia Sejmu, kiedy przemawia Rząd, nikczemności policyjnych raportów. (Oklaski na lewicy. Wrzawa na ławach B.B.).**

**P. Polakiewicz:** Niech Pan pisze do Locquina.

**Premjer Świtalski:** My nie mamy na sumieniu, **żeśmy w miejsce innych rządowych partji stworzyli swoją własną, wyzyskując nasze stanowisko.** Wreszcie używacie Panowie argumentu, czyniącego z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu symbol sprzedania się warstwom posiadającym. Nie jesteśmy na usługach żadnych interesów, **lecz musimy liczyć się z siłą i potrzebą współdziałania pewnych czynników.** Zarzucaliście dalej pogwałcenie wolności słowa, nie będę przytaczać tych artykułów, podających wiadomości w sposób, który nie mógłby być tolerowany w żadnem państwie. Konfiskowaliśmy i będziemy konfiskować wiadomości „O zabiciu gen. Zagórskiego" gdyż fakt ten jest nieprawdziwy i z chwilą, gdy w tej insynuacji pomawia się o to czynniki rządowe, jak to zrobił p. **Rybarski,** korzystając z wolności słowa na tej trybunie, to tolerowanie takiej wolności słowa byłoby doprowadzeniem do tego stanu psychozy, jaki był wtedy, gdy wolno było obrzucać Naczelnika Państwa wszelkiemi inwektywami.

P. Rybarski: **Niech Pan zażąda wydania mnie sądowi w sprawie zabicia Zagórskiego. Świadkowie będą zeznawać pod przysięgą. Nie chronię się za nietykalność poselską.**

P. Trąmpczyński: **Nie wytaczacie aktów oskarżeń, boicie się przysięgi.**

**Premjer Świtalski: Nikt z nas nie ma przekonania, że wszystkie możliwości konjunktury po przewrocie majowym zostały całkowicie wyzyskane.** Zdaje się jednak, że wszyscy panowie do niedawna przyznawali, że rządy pomajowe dużo dobrego zrobiły. Niewątpliwie jest bardzo wiele bolączek życia, które w Polsce wymagają załatwienia. Łatwo jest mówić, że jest źle, trudniej wskazać, jak zło naprawić. (Oklaski na ławach B.B.).

### PRZEMÓWIENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Minister Przemysłu i Handlu polemizował z poszczególnymi mówcami opozycji zarzucając im. że chcieliby powrotu do okresu przedmajowego. Odpowiadając tow. **Niedziałkowskiemu,** mówca stwierdza:

**Pan Niedziałkowski wczoraj trzykrotnie stwierdził, że najistotniejszym zarzutem przeciw obecnemu systemowi jest to, że te same zagadnienia, które były aktualne w r. 1926, są aktualne i obecnie. W znacznej mierze ma on rację, ale wynika to z całokształtu naszej sytuacji i długo jeszcze te rzeczy będą w Polsce aktualne.** Twierdzimy tylko, że wiele z tych zagadnień pchnęliśmy naprzód.

Dalej Minister porusza sprawę zmniejszenia się bezrobocia i przypisuje tę zasługę rządom pomajowym.

Kończąc swoje przemówienie, p. Minister powiedział:

**„Możecie Panowie głosować jak chcecie. My jako stosunek do zagadnień państwowych, jako program, jako organizacja niezależna od waszych papierowych uchwał pozostaniemy... (Oklaski, wielka wrzawa na lewicy. Głosy: A przysięga na Konstytucję?).** Panowie nie zrozumieliście, powtarzam: my jako stosunek do zagadnień państwowych, jako program, jako organizacja, niezależna od waszych uchwał papierowych, pozostaniemy i zaważymy na losach Państwa tak decydująco, że system przedmajowy darcia sukna państwowego na wszystkie strony zginie bezpowrotnie i nie ośmieli się wrócić do tej Izby.

(Powyższy ustęp przemówienia p. Ministra podajemy według djarjusza sejmowego i według zapewnienia p. Ministra, że tak właśnie powiedział. Wielu posłów i dziennikarzy zapewnia wszakże, że p. Minister powiedział za pierwszym razem: „My niezależnie od waszych papierowych uchwał zostaniemy". Wrzawa, która po tem przemówieniu powstała, utrudnia stwierdzenie faktycznego brzmienia ustępu).

### OŚWIADCZENIE MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWIE GEN. ZAGÓRSKIEGO

Po przemówieniu pos. **Dzieduszyckiego** (B.B.) zabrał głos Min. Sprawiedliwości St. **Car.**

Z oświadczenia p. pos. Rybarskiego można wnosić, że znane mu są czynniki, które ponoszą odpowiedzialność za zaginięcie gen. **Zagórskiego.** Zarazem oświadczył on, że gotów jest stanąć przed sądem i nie będzie się zasłaniał nietykalnością poselską. Ta gorliwość zrzeczenia się nietykalności była czczym gestem, pozbawionym realnego znaczenia, gdyż każdy obywatel, który posiada wiadomość, mogącą wyjaśnić sprawę, ma otwartą drogę do prokuratury. Chcąc ułatwić spełnienie tego p. pos. Rybarskiemu, polecam prokuratorowi Sądu Okręgowego w Warszawie, aby jutro o godz. 12 w południe przyjął od niego protokularne zeznanie, nadmieniając, że gdyby oświadczenie okazało się gołosłownem, wyciągnę konsekwencje prawem przewidziane.

### PRZEMÓWIENIE MIN. SPRAW WEWN. SKŁADKOWSKIEGO.

Następnie przemawiał Min. Spraw Wewnętrznych gen. **Składkowski.** Zaznacza on na początku, że ton ostatnich przemówień był znacznie łagodniejszy od tych, które słyszał w ciągu ostatnich trzech lat, od czasu, jak cieszy się zaufaniem Izby. **(Wesołość).**

**Marsz. Daszyński:** Dobry dowcip zawsze należy uszanować.

Min. Składkowski w dalszym ciągu w sposób krotochwilny — jak sam określił — a czasem zupełnie niepoważnie usiłował polemizować z mówcami opozycji, oświadczając np. że jego stare spodnie nie kosztują 8 miljonów. Było więc w przemówieniu p. Ministra i o konfiskatach i o samorządach i o nominacji komisarza w Choczni, o której „Robotnik" przed tygodniem pisał, i o wiecach poselskich, których na tysiąc „tylko" 50 rozwiązano. Słusznie też pos. **Kosmowska** (Wyzwolenie) przerwała mówcy jego wywody okrzykiem: **To przemówienie obliczone jest na obniżenie powagi Sejmu! tow. Piotrowski** zaś zawołał: **Mów pan o Oazie!**

W końcu Minister omówił wypadki na stokach Cytadeli w dn. 1.XI r. b., gdzie podobno (o zgrozo!) przysięgano, że na zamach stanu się nie pozwoli.

Następnie przemawiał pos. tow. **Żuławski,** którego przemówienie podajemy na czele numeru.

Po przemówieniu tow. **Żuławskiego** zażądał głosu w sprawie sprostowania Min. **Kwiatkowski,** który jeszcze raz gorąco zapewniał, że powiedział: „pozostaniemy jako program i organizacja".

### PRZEMÓWIENIE POS. WACŁAWA BITNERA (Ch .D.).

Mówca ten, jako prawnik, wytknął Rządowi cały szereg faktów łamania prawa i Konstytucji, przypomniał, że stan obecny w Polsce nasuwa na myśl porównanie z okresem upadku Polski przed rozbiorami. Mówca kończy jak następuje:

*Taki Rząd, który łamał prawo, zaostrzył sytuację w kraju, zmarnował konjunkturę i już w tym roku zdążył zadać cios życiu gospodarczemu przez zmarnowanie wyników urodzaju, nie daje gwarancji, żeby mógł poprowadzić kraj do lepszego jutra.* Osoba Premjera, który przez samo przyjście na posiedzenie zaostrzył sytuację, nie może wytworzyć normalnych warunków rozwoju kraju. Błędy tego Rządu i wytworzona przez niego atmosfera skłaniają nas do popierania wniosku o votum nieufności.

### PRZEMÓWIENIE POS. KRZYŻANOWSKIEGO (B. B.).

Mówca jest zwolennikiem praworządności. Nie neguje zasług rządów przedmajowych, które jednak nie zdołały zbudować gmachu praworządności, ponieważ nie ustabilizowały waluty. Bez stabilizacji niema praworządności. Ze względów finansowo-gospodarczych uważa, że bezpieczniej jest głosować przeciwko wnioskowi.

W dalszej dyskusji przemawiali pos. *Putek* (Wyzwolenie), którego doskonałego pod względem polemicznym przemówienia nie możemy dzisiaj dać z braku miejsca i z powodu spóźnionej pory. Damy je w obszernem streszczeniu do numeru niedzielnego. Dalej przemawiali: pos. *Bilak* (kl. Ukr.), Stan. *Stroński* (kl. Narod.), pos. *Madejczyk* (Piast) i minister *Car,* który polemizował z niektóremi wywodami przedmówców. Piszemy z niektóremi, ponieważ powodu usunięcia z sądu prezesa Sądu Najwyższego p. *Mogilnickiego,* p. *Car* nie usprawiedliwił.

Następnie przemawiał przedstawiciel żydowskiej IV brygady pos. *Wiślicki.*

### WNIOSEK PRZERWANIA DYSKUSJI.

Marszałek *Daszyński* oznajmia, że wpłynął wniosek przerwania dyskusji.

Przeciwko temu wnioskowi przemawia, budząc śmiech na sali, pos. *Podoski.* Marszałek wzywa mówcę do poważnego traktowania poważnej sprawy. Pos. *Podoski* kończy swe przemówienie, poczem wraca na swoje miejsce i zasypia snem sprawiedliwych.

*Znaczną większością głosów Izba przyjmuje wniosek przerwania dyskusji.*

### SPROSTOWANIA.

Do głosu zapisuje się szereg mówców w sprawie sprostowania. Pierwszy przemawia Min. *Zaleski,* prostując pos. Strońskiego. Dalej przemawia pos. *Trąmpczyński,* prostując „wywody prawnicze" Min. Cara; dalej przemawiają pos. *Sanojca* (BB), prowokując Izbę nieparlamentarnymi okrzykami, pos. *Kurowski* (Str .Chł.), *Zachidnyj* (Ukr.) i wreszcie pos. *Polakiewicz,* który pozwala sobie atakować Marsz. *Daszyńskiego.*

### ODPOWIEDŹ MARSZAŁKA SEJMU TOW. DASZYŃSKIEGO NA „SANACYJNE" METODY WALKI

Widzą Panowie, do czego prowadzi wciąganie przewodniczącego bezpośrednio w jakikolwiek spór. Nie mogę z tego miejsca rozpatrywać znaczenia i charakteru listu naszego przyjaciela p. **Locquin** do mnie. Nie jest to także miejsce na tłumaczenie się moje z listu otwartego 48 posłów najstarszego parlamentu świata, do mnie adresowanego. Co do okrzyku p. pos. **Walewskiego,** to chciałbym całej publiczności polskiej zwrócić uwagę, do czego prowadzą dzisiejsze stosunki.

(DALSZY CIĄG NA STR. 3).

# TOMASZ HOBBES

W ciżbie rozmaitych jubileuszów, liczonych od dnia urodzin, albo dnia śmierci 50-letnich, czy nawet 25-letnich, jubileusz 250 rocznicy śmierci tego wielkiego pisarza minął prawie niespostrzeżenie, a jednak zasługiwał na wymowną wzmiankę, albowiem dzieła Hobbsa bynajmniej nie straciły na wartości, a w szczególności w okresach, odnawiającego się tu i owdzie despotyzmu, występującego obecnie pod nazwą faszyzmu. Dzieła te wciąż jeszcze są czytane, tłomaczone i wywołują wszelkiego rodzaju komentarze. Znany bardzo socjolog niemiecki Ferdynand Toennies wydał nawet kilka rozpraw Hobbsa, znanych do niedawna tylko z rękopisu i pół życia swojego poświęcił na pisanie biografji, charakterystyk i komentarzy do tego wszystkiego, co Hobbes w życiu swojem napisał. Hobbes żył w okresie rewolucji monarchistycznej angielskiej za czasów Tudorów i Cromwella i olbrzymiego przewrotu umysłowego, dokonanego w Anglji na tle walki o wolność i parlament. Teorja jego, w szczególności zawarta w dziele „Lewjatan, czyli państwo"; autor bowiem uważał, że przemoc państwa, z natury rzeczy jest wszechpotężna i ogarniająca całe życie człowieka na ziemi, może być porównana tylko z biblijnym zwierzęciem, posiadającym wszystkie cechy czegoś niezwykłego, zdolnego do pożarcia wszystkiego, co jest cechą człowieczeństwa, przed czym człowiek zawsze kapitulować musi, w przeciwnym razie będzie pożarty i zniszczony. „Lewjatan" służy też od XVII wieku (1651 r.) wzorem dla wszystkich reakcyjnych pisarzy, którzyby chcieli nadać państwu charakter niewzruszonego autokratyzmu. I choć się o tym nie mówi, w teorjach przypadkowych Mussoliniego tkwią cechy, które rozmyślaniom o państwie chciał nadać Hobbes. W XIX wieku, kiedy filozofowie zaczęli bliżej rozpatrywać teorje Hobbsa, przyszli do wniosku, że to był poprostu pozytywista, a to dlatego, że pragnął z pierwotnej anarchji społecznej zbudować jednak całość, opartą na rozumie, a nie tylko na prapierwotnej wojnie wszystkich ze wszystkiemi. Przeciwstawili te teorje innym, które według ich zdania pochodziły z uczucia, podczas gdy Hobbes nigdy poza rozum wyjść nie chciał, z rozumu wyprowadzając swój ideał państwa, to jest nieograniczoną monarchję. Dzieła Hobbsa nie są u nas dostępne dla każdego czytelnika, albowiem nie były tłomaczone. Dostępne są tylko w opracowaniach historyków filozofji, jak np. Fryderyka Alberta Langego (Filozofja materjalistyczna), albo Pawła Janeta, niedawno wydanego w Poznaniu. Warto byłoby wyłożyć w specjalnej broszurze teorje Hobbsa, w szczególności ze względu na rodowód faszyzmu, który i dla nas ma szczególne znaczenie. Może który z młodszych socjologów naszych weźmie się do tej pracy historycznej i da nam wykład teorji Hobbsa i jego następców.

**Henryk Bezmaski.**

## KONFISKATY PISM ROBOTNICZYCH

### ILUSTRACJA DO PRZEMÓWIENIA MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SEJMIE

**KONFISKATA „NAPRZODU".**

Onegdaj numer „Naprzodu" został skonfiskowany. Konfiskacie uległa wiadomość z kół górniczych, oraz sprawozdanie ze zgromadzenia niedzielnego w Rzeszowie.

**KONFISKATA „GAZETY ROBOTNICZEJ".**

„Gazeta Robotnicza" została również skonfiskowana za wiadomość, dotyczącą górników.

**KONFISKATA „ŁODZIANINA".**

Wczorajszy numer „Łodzianina" został znów skonfiskowany.

**KONFISKATA ORGANU UKRAIŃSKIEJ KOMISJI ZAWODOWEJ.**

Policja lwowska skonfiskowała Nr. 3 **„Profesijnego Wistnyka"**, organu Ukraińskiej Komisji Zawodowej. Konfiskacie uległy artykuły: „Nowy podstęp" (o Kasach Chorych), „Precz z obojętnością!", „Powracają czasy stare" (o pobycie ministra Prystora w Przemyślu) i „U nas i to możliwe" (dyscyplinarka przeciw tow. Hofmanowi). Przeciw konfiskacie wniesiony zostanie sprzeciw.



# Dalszy ciąg posiedzenia sejmowego

Z gazet dowiaduję się o jakiejś sztuczce konfidencyjnej, jakobym ja do jakiegoś robotnika, którego nie znam, pisał bilet i wzywał jego i jeszcze drugiego robotnika do mojej kancelarji. Zdaje się, że nawet w jakiemś piśmie była podobizna tego biletu, z której poznać można, że to nie moje pismo i **tego się używa, jako argumentu przeciw Marszałkowi Sejmu! Z najniższych motywów rzucone do prasy podejrzenie wystarcza posłowi, żeby powiedział, że ja organizuję bojówki.** Na nic mój wysiłek, to mianowicie, że na dzień przedtem w dostępny p. Walewskiemu sposób wykazywałem, że nonsensem są bojówki dla Sejmu, któremu wystarcza wykonywanie swych podstawowych praw zabezpieczonych Konstytucją i tradycją. Nic to nie pomoże. Pierwsza lepsza bujda policyjno-konfidencyjna wystarcza koledze, który nie ma powodu mnie nie szanować, do okrzyku, żebym ja do Sejmu nie wprowadzał bojówek. Oto umotywowana moja prośba o przestrzeganie dobrych obyczajów. **(P. Polakiewicz:** A słowo nikczemność?). To się nie odnosiło do pana posła. Nawet nie wiedziałem, kto to powiedział, mówiłem tylko, że jest to nikczemność konfidencyjna. Jeżeli tych dobrych obyczajów nie będziemy wszyscy przestrzegali, to zmusicie mnie Panowie, że się będę musiał bronić, i narażę się na to, że będę stronniczym. To minimum zaufania, które musi się mieć do Marszałka zostaje podkopane. Teraz może p. Polakiewicz zrozumie moje postępowanie. **(Oklaski na lewicy i w centrum).**

**GŁOSOWANIE.**

Marszałek oświadcza, że Izba przystępuje do głosowania. Pomimo to jeszcze niektórzy panowie jak pos. *Polakiewicz i Min. Spraw Zagranicznych p. August Zaleski*, usiłują odwlec ten wniosek przez zapisywanie się do głosu, lecz stanowcza postawa Marszałka *Daszyńskiego*, który oświadcza, że w czasie głosowania nikomu nie udzieli głosu, umożliwia głosowanie.

Głosowanie odbywa się imiennie kartkami, a po ukończeniu Marszałek zarządza 5-minutową przerwę dla obliczenia głosów.

Po przerwie Marszałek oznajmił rezultat głosowania. **Głosowało ogółem 370 posłów. Za wnioskiem padło głosów 246, przeciw wnioskowi 120, nieważnych kartek oddano 4. Wniosek przeszedł.**

Ministrowie, po ogłoszeniu wyniku głosowania opuścili salę.

**BURDY KOMUNISTYCZNO-„SANACYJNE".**

W tej chwili na ławach komunistycznych wybucha wrzawa i padają okrzyki: **Precz z rządem faszystowskim** i inne. Rozlegają się śpiewy.

Marszałek przywołuje kilku posłów komunistycznych do porządku, później z zapisaniem do protokułu. **W pewnej chwili jeden z posłów komunistycznych wyciągnął z zanadrza czerwoną chustę i, wskoczywszy na ławę, zaczął nią wywijać pośród ogólnej wrzawy i tumultu.** Posłowie z innych stronnictw, stojący opodal, rzucili się ku niemu i odebrali sztandar.

Marszałek wydalił na dwa posiedzenia posłów komunistycznych: **Rosiaka, Sypułę i Kieruzalskiego,** zarządził opróżnienie galerji i krótką przerwę posiedzenia dla uspokojenia.

Po przerwie **Marszałek** wezwał Izbę ponownie do spokoju, oświadczając, że jeżeli się nie uspokoi będzie musiał zamknąć posiedzenie, a o następnem zawiadomić posłów w drodze pisemnej.

Tym razem, luzując zmęczonych komunistów, rozpoczynają wrzawę posłowie z B. B.

**Marszałek:** Nie pozwolę obniżać powagi Parlamentu! Zamykam posiedzenie, a o następnem dam znać w drodze pisemnej.

Posłowie powoli opuszczają salę. Pozostaje na sali grupa kilkudziesięciu posłów z B. B., którzy bez przerwy hałasują. Rej wodzi pos. **Walewski**, b. aktor prowincjonalny, a politycznie były piastowiec, nawrócony po przewrocie na łono „sanacji". Pos. Polakiewicz zajmuje miejsce na trybunie marszałkowskiej. Rozlega się śpiew „Pierwszej Brygady". Woźni gaszą światła. Pos. Walewski rzuca w ciemnościach obelżywe okrzyki pod adresem Marsz. Daszyńskiego.

# Jak pp. komuniści chcieli obalić Marszałka Sejmu

## I KTO IM POMÓC PRÓBOWAŁ?

Zważywszy,

że Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński w dniu otwarcia Sejmu, kiedy policja z rozkazu Piłsudskiego biła i aresztowała posłów robotniczych i chłopskich wewnątrz Sejmu, złożył solenną obietnicę, że z całej duszy i z całego serca będzie współpracował z rządem, depcącym prawa przedstawicieli robotniczych i obietnicę tę wiernie wypełnił;

że p. Daszyński jeszcze w czerwcu r. b. ostrzegał Piłsudskiego przed ruchem rewolucyjnym mas robotniczych i chłopskich, ofiarując swą współpracę w dziele zdławienia tego ruchu;

że p. Daszyński, jako Marszałek Sejmu, pokrywa i aprobuje wszystkie gwałty, których dopuszczają się rząd i policja na posłach robotniczych i chłopskich;

że p. Daszyński wraz ze swym klubem P. P. S. wydatnie dopomaga rządowi faszystowskiemu, współdziałając w wydawaniu sądom rewolucyjnych posłów robotniczych;

że p. Daszyński występuje stale, jako obrońca imperjalizmu polskiego, gilotynując wszelkie wystąpienia sejmowe przeciw terorowi i uciskowi narodowemu i społecznemu na Białorusi i Ukrainie Zachodniej;

że p. Daszyński na terenie sejmowym spełnia tę samą rolę, jaką spełnia poza Sejmem p. Składkowski, bezwzględnie knebłując usta posłom robotniczym i chłopskim;

że p. Daszyński podchwycił dążenia rządu faszystowskiego, zmierzające do t. zw. usprawnienia prac Sejmu i podjął inicjatywę przeprowadzenia zmian regulaminu sejmowego o charakterze faszystowskim, wymierzonym w pierwszym rzędzie przeciwko sejmowej lewicy robotniczo-chłopskiej;

podpisane kluby zgłaszają wniosek nieufności dla Marszałka Sejmu, p. Ignacego Daszyńskiego, jako dla wiernego sojusznika dyktatury faszystowskiej.

***

„Argumenty", zawarte w tym wniosku, nie przekonały jakoś Sejmu; głosowali za nim tylko komuniści; pp. posłowie BB pełni, jak widać, wahań co do ich słuszności... opuścili salę obrad, wywołując radosne zdumienie na obliczach posłów komunistycznych.

# Przed Zjazdem Pracowników Państwowych

Wielkie poruszenie, jakie objawiło się w ostatnich tygodniach wśród pracowników państwowych w związku z opracowanym projektem budżetu na rok 1930-31, niezawierającym żadnej pozycji, przeznaczonej dla poprawy ich losu — omawia wyczerpująco ostatni numer organu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych p. t. **„Pracownik Państwowy"** (Nr. 6, listopad-grudzień 1929 r.).

Z artykułów „Rząd a pracownicy państwowi", pióra przewodniczącego C. K. P. tow. H. Raabego, oraz „1 miljard oszczędności" (M. J.) wyziera jaskrawo pokrzywdzenie społeczne rzeszy pracowniczej. Autorzy stwierdzają na zasadzie dokładnych obliczeń, że nadwyżki budżetowe były osiągnięte li tylko **dzięki niskiemu poziomowi płac** poniżej kosztów utrzymania, nieuwzględnianiu wzrostu drożyzny. Do 30 marca 1930 roku suma, którą pracownicy powinni byli otrzymać z tytułu wzrostu kosztów utrzymania **wyniesie 7 i 1/3 pensyj, czyli 1 miljard zł.** Tu leży źródło niesłychanej nędzy pracowników państwowych, padających ofiarą oszczędności budżetowych, wydatkowania wielkich sum na inwestycje, niezawsze celowe i konieczne, ratowania rolnictwa, a raczej ziemian i bogatych chłopów z pominięciem również interesów mas drobnych włościańskich.

A jednak **możliwości budżetowe poprawy płac pracowników państwowych są**, gdyż nadwyżki budżetowe, np. spodziewana obecnie do 260 milj. zł. może pokryć z łatwością konieczny wzrost uposażeń o 15%, coby doprowadziło je do poziomu, jako tako znośnego. W tym kierunku **nie widać żadnego wysiłku** ze strony Rządu, „...Zapychanie zawsze każdej potrzeby — czytamy w artykule p. Raabego, — nawet pozabudżetowej pieniędzmi pracowników państwowych, spychanie całej masy obywateli w coraz większą nędzę i zadłużenie — nie może być uważane za wyraz jakiegoś programu; jest to **pójście po linji najmniejszego oporu!"**

Pogarsza sytuację również utrzymywanie przez tyle lat stosunków służbowych pracowników państwowych w stanie prowizorjum. Jedyna próba Rządu w postaci pragmatyki dla kolejarzy spotkała się z **jednomyślnym** ich protestem, gdyż wprowadziła w życie przepisy niezwykle krzywdzące.

Zmobilizowanie dla poruszenia tych spraw Ogólnego Zjazdu delegatów wszystkich związków pracowników państwowych ma swą głęboką i istotną rację.

## NOWA GWIAZDA KOMISARSKA

Rozwiązano z kolei Zarząd Okręgowego Zw. Kas Chorych w Warszawie. P. **Gettel**, podpisując swój ukaz, nie mógł nawet twierdzić, iż znaleziono jakiekolwiek nieporządki w Związku, nawet tak, jak je p. G. i jego władza rozumie. Trudno, p. min. **Prystor** wygłasza przemówienia, a p. **Gettel** działa. Role rozdzielono znakomicie i p. **Gettel** rośnie w siłę i otrzymuje odznaczenia.

Nową gwiazdą komisarską jest p. dr. **Wilczyński.** Oczywiście lekarz (teraz nastała moda na lekarzy w Kasach Chorych), oczywiście o ubezpieczeniach nie ma pojęcia, ba, nawet jako lekarz, nie pracował w **Kasach Chorych.** Tem lepiej naturalnie dla p **Gettla;** będzie miał jeszcze jedno powolne narzędzie w swoich rękach i „praca pozytywna" będzie dawała coraz lepsze rezultaty. Rozpoczął p. Gettel już generalną wyprzedaż po cenach zniżonych. Sprzedaje apteki, ambulatorja, słowem, wszystko, co się tylko da sprzedać. Metoda znakomita, znikną bowiem chorzy z Kas Chorych, będzie spokój, a pozostaną pieniądze i stanowiska. Słowem — wyścig pracy i — rujnowania instytucji odbywa się pełną parą. P. dr. **Wilczyńskiemu** można życzyć powodzenia w tej pracy. By się jednak nie przemęczał, otrzymać ma podobno pomoc plutonu, złożonego z rozmaitych wypędków z Ministerjum Spraw Wojskowych.



## Książki nadesłane

**Daszyński Ignacy.** Sejm, rząd, król, dyktator. Zł. 1,60.

**Niedziałkowski Mieczysław.** Demokracja parlamentarna w Polsce. Zł. 1,80.

**Winter Ryszard.** „Duce" w świetle faktów. Z przedmową J. E. Modiglianiego. Zł. 3,50.

*Dr. Emanuel Szerer:* Socjalizm a sjonizm. (Wydawnictwo Komitetu Centralnego „Bundu" w Polsce, Warszawa 1929. Str. 64. Cena 1 zł.

Na treść broszury składają się artykuły, omawiające rolę sjonizmu, oraz stosunek socjalizmu do tego ruchu.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warecka nr. 9. Można również zamówić pocztą za przesłaniem należnej kwoty czekiem pocztowym na konto PKO Nr. 6332 z dopiskiem na odwrotnej stronie czeku: „na broszurę".

# PRZEGLĄD PRASY

**Obrady Sejmu.**

Pierwszy dzień wznowionych obrad sejmowych minął spokojnie; tak samo minąłby spokojnie dzień 31 października, gdyby czynnikom odpowiedzialnym nie spodobało się wprowadzić do Sejmu uzbrojonych oficerów. Ale zakłamana prasa sanacyjna usiłuje wmówić w opozycję, że 5 grudnia oczekiwała jakichś sensacji, niespodzianek, że była pełna obaw i że ją spotkał „zawód". Oby takich zawodów było więcej; zlikwidowałyby one zamachowe tendencje sanacji.

Niemniej prasa sanacyjna nie może ukryć swej nienawiści do Sejmu i do krytyki opozycji. **„Kurjer Poranny"** i **„Przegląd Wieczorny"** pracują całą siłą żółci przeciw posłom za ich 10-godzinne „gadulstwo", choć na ten czas przypada około 2 i pół godz. na „gadanie" min. Matuszewskiego i sanacyjnego pos. Byrki.

Jeśli się tak nienawidzi Sejmu, to dziwić się należy tupetowi tych sprawozdawców prasy sanacyjnej, którzy oburzają się na krępowanie ich swobody ruchów na terenie sejmowym i zarządzenia marszałka Sejmu, usprawiedliwione zajściami z dn. 31 października, stawiają na jednym poziomie z prześladowaniem prasy niezależnej przez Rząd. Czy zarządzenia marsz. Sejmu uniemożliwiły choć jednemu dziennikarzowi sanacyjnemu sprawozdanie z obrad? Czy w sprawozdaniach tych są białe plamy? Pocóż ta demagogja i obłuda?

A jeżeli już skarżyć się na zarządzenia marsz. Sejmu, to nie należy pominąć milczeniem „stanu oblężenia" przed gmachem sejmowym aż do Pl. 3 Krzyży, na kordony policji, uzbrojonej w gazy trujące i kontrolujące kilkakrotnie każdego przechodnia. Czy to jest mniej uciążliwe, aniżeli rygor wprowadzony na terenie sejmowym?

**„Czas"** nawołuje opozycję do umiarkowania, ponieważ rządy powstałe z poza Sejmu nie zostaną obalone przez Sejm. Jestto wyraźne przyznanie się do łamania konstytucji, której „przywróceniem" tak się chlubili zwycięzcy przewrotu majowego. Przecież nawet konstytucja BB. uznaje odpowiedzialność rządów przed sejmem.

**„Czerwoniak" ma również „ideę". Oto twierdzi, że ministrem wojny nie może być nikt inny, jak Piłsudski, a ponieważ każdy rząd z Piłsudskim jest rządem Piłsudskiego, przeto obalenie rządu do niczego nie prowadzi. Na to odpowiadamy: 1) ministrem wojny niekoniecznie musi być marsz. Piłsudski, 2) jeżeli Piłsudski jest ministrem wojny, to powinien być tylko ministrem wojny.** Na to żadna zmiana konstytucji nic nie poradzi. Cały wrzask o konieczność „reformy" konstytucji jest tylko nieszczerą komedją, mającą na celu utrzymanie dyktatury Piłsudskiego i utorowanie poprzez nią rządów klas posiadających.

**„Dzień Polski"** pisze, że tow. Daszyński z obawy przed wypowiedzeniem się(!!!) pułk. Sławka, odmówił mu głosu.

**„Przedświt"** znowu staje w obronie... Daszyńskiego przed PPS., która jakoby spodziewała się czegoś nadzwyczajnego, ale Daszyński pokrzyżował nasze plany. Głupota organu BBS. idzie w zawody ze zdradą.

**„Gazeta Warszawska"** słusznie zwraca uwagę, że jeżeli ktoś miał jeszcze wątpliwości, czy sejm jest pożyteczny, to przekonały go uchwały Rządu **z przedednia** otwarcia Sejmu. Oto pracownikom państwowym obiecano wypłacić część zaległego dodatku mieszkaniowego, robotnikom — domki i ustawę ubezpieczeniową.

**„Dzień Polski"** komentując mowę min. Matuszewskiego, wytyka mu zaniechanie reformy podatkowej i małe zainteresowanie sprawami rolnictwa. Oczywiście, gdy organ obszarnictwa mówi o reformie podatkowej, to myśli o odciążeniu klas posiadających i gdy mówi o rolnictwie, ma na myśli interesy obszarników.

**B.**

## NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI"

Złożone na zebraniu Związku Rob. Przem Chemicznego w Kaliszu: Trębacz Józef zł. 2. Jędraszek Czesław zł. 1. Kowalski Piotr zł. 1. Sikora Fr. zł. 1. Kwiatyszek Józefa gr. 20. Owczarek Józef gr. 50. Karbowiak Antonina gr. 50. Błaszczyk Michał gr. 50. Olszewski Walenty gr. 60. Pacewicz Bron. gr. 50. Dolata Stan. gr. 50. Nowacki Karol gr. 50. Lesin Mich. gr. 50. Burhardt Józef gr. 50. Kazmierski Adam gr. 50. Górowski St. gr. 50 Razem zł. 10 gr. 80.

Leon Kalenkiewicz zł. 5.

Tow. Gawroński zł. 5.

Andrzej Lewicki z Kałusza zł. 5.

# Tow. Szyja Grunwald

**Członek Zw. Młodz. Rob. „Cukunft"**

W środę wieczorem został zamordowany przed pałacem Mostowskich

**Cześć Jego pamięci!**

Pogrzeb tow. Szyji Grunwalda odbędzie się w niedzielę o g. 11³⁰ z lokalu Zw. Odzieżowego—ul. Nalewki 34—na cmentarz żydowski.

# TELEG AMY

## KOMPROMIS KONSTYTUCYJNY W AUSTRJI

**Wiedeń, 6 grudnia. (PAT). Podczas dzisiejszej debaty w komisji konstytucyjnej socjalni demokraci ograniczyli się do wyliczenia tych punktów noweli konstytucyjnej, przeciw którym zmuszeni są głosować. Przedstawiciele stronnictw większości dali wyraz zapatrywaniu, że reformę konstytucji uważać można tylko za jeden z etapów dalszego rozwoju demokratycznego młodej republiki austrjackiej.**

**W głosowaniu przyjęte zostały jednogłośnie najważniejsze części noweli konstytucyjnej z wyjątkiem paragrafów, dotyczących konstrukcji rady krajów związkowych, prawnego stanowiska m. Wiednia, plebiscytu, sądów przysięgłych, oraz klauzuli osiedleńczej przy wyborach do sejmu i gmin. Podczas głosowania na plenum nie otrzymają więc wyżej wymienione paragrafy projektu rządowego większości ⅔ głosów.**

**Wiedeń,** 6 grudnia. (PAT.). Dzienniki dzisiejsze, omawiają ukończenie rokowań w sprawie reformy konstytucji. Po załatwieniu reformy konstytucji, zajmie się rząd sprawami gospodarczemi, przedewszystkiem zaś przygotowaniami w sprawie uzyskania inwestycyjnej pożyczki zagranicznej. Kanclerz Schober zamierza wyjechać na konferencję haską, na której ma zapaść decyzja co do austrjackich zobowiązań odszkodowawczych.

## ODPARCIE ZAKUSÓW NA DEMOKRACJĘ

**Wiedeń,** 6 grudnia. (AW). Cała prasa podnosi znaczenie dokonanego kompromisu w sprawie reformy konstytucji, przyczem z ogromnem uznaniem podkreśla zasługi kanclerza Schobera. **Socjalistyczna „Arbeiter Zeitung" podkreśla, iż socjalistom udało się odeprzeć zamach na zasady demokracji.**

## PO UTWORZENIU NOWEJ KOALICJI W CZECHOSŁOWACJI

**Praga,** 6 grudnia. (PAT.). Po osiągnięciu porozumienia co do podziału tek w przyszłym gabinecie, prowadzą obecnie stronnictwa nowej koalicji narady w sprawie ułożenia jej programu. Przypuszczalnie narady te potrwają do jutra wieczorem, **poczem będzie nowy rząd oficjalnie mianowany.** Gdyby istotnie rzeczone rokowania przeciągnęły się poza dzień jutrzejszy, należy oczekiwać zwołania parlamentu na 12 b. m.

## ZAŁAGODZENIE ZATARGU CHIŃSKO-SOWIECKIEGO

**Moskwa, 6 grudnia. (PAT). Tass. Czang - Sue - Liang zawiadomił komisarjat Spraw Zagranicznych, że aprobuje całkowicie rezultaty, osiągnięte na konferencji, odbytej w Nikolsk - Ussurijsku pomiędzy komisarzem dyplomatycznym Tsai a przedstawicielem komisarjatu Spraw Zagranicznych Simanowskim. Czang - Sue - Liang donosi, że niezwłocznie wysyła znowu na konferencję p. Tsai z urzędowem upoważnieniem do przedyskutowania z Simanowskim wszelkich nieuregulowanych jeszcze kwestyj. zgodnie z poprzednią wymianą depesz i rezultatami konferencji w Nikolsk-Ussurijsku. Litwinow odpowiedział telegraficznie Czang - Sue - Liangowi, że Simanowski otrzymał już dyrektywy, na podstawie których będzie dyskutował z Tsai.**

## WOJNA DOMOWA W CHINACH.

**Londyn,** 6 grudnia. (AW.). Według doniesień z Szanghaju generał Czang-Kaj-Szek po dłuższych naradach w łonie rządu nankińskiego zarządził wymarsz z Nankinu wszystkich oddziałów wojskowych, jak również i swojej gwardji, przeciwko powstańcom, celem odebrania Pukou. Nankin pozostał najzupełniej pozbawiony ochrony wojskowej, co budzi poważny niepokój zarówno wśród ludności, jak i w sferach rządowych. Jak obliczają Czang-Kaj-Szek ma do rozporządzenia 30 tysięcy żołnierzy. Jak się zdaje, powstańcy również rozporządzają podobną siłą. niewykluczone jednak, iż są to wiadomości przesadzone. Równocześnie do Nankinu nadchodzą niepokojące doniesienia o ruchach powstańczych w górnym i środkowym biegu rzeki Jang-Tse-Kjang. Miejscowość Po-Tao-Czau w odległości 100 mil od Hankou została zdobyta przez oddział powstańców.

## Humor



**RACJA!...**

Stary ogrodnik, który cementował miejsce, na którem miała być umieszczona fontanna:

— Straszne nieszczęście, proszę pani! Cement zaschnął tak szybko, że nie mogę się już z niego wydobyć!

Właścicielka: — Ależ wy tam nie możecie zostać! — Nie możecie przecież tam stać w zastępstwie małego Amora, którego mam zamiar umieścić na tem miejscu...

## SPROSTOWANIE URZĘDOWE

Na podstawie art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10. V. 1927 r. (Dz. U. Nr. 45, poz. 398) prosi Ministerjum Robót Publicznych o umieszczenie w czasopiśmie **„Robotnik"** następującego sprostowania artykułu p. t. **„Budowa gmachu Ministerstwa Oświaty"**, ogłoszonego w numerze 310 **„Robotnika"** z dnia 31 października 1929 r.

1) Nieprawdziwą jest wiadomość, odnosząca się do budowy przy Al. Szucha gmachu Ministerstwa Oświaty że: „kiedy budowę rozpoczęto nikt z okolicznych mieszkańców nie pamięta". Prawdą jest, że roboty przy tej budowie rozpoczęto w dn. 2 sierpnia 1927 r. a w niespełna rok, bo dn. 7. VII. 1928 r. budynek w stanie surowym pokryty został dachem. Można ocenić, czy czas wykonania tej budowy był zbytnio przeciągniety czy nie skoro się zważy, że monumentalny ten budynek ma 80.000 m³ pojemności i że budowa takiego wielkiego gmachu zarówno ze względów technicznych jak budżetowych powinna trwać 2 do 3 sezonów budowlanych.

2) Nieprawdą jest, że „dzięki formalistycznym i biurokratycznym wystąpieniom Ministerstwa Robót Publicznych już 4 firmy przerwały pracę". Prawdą jest natomiast, iż żadna z firm przy tej budowie pracujących prac nie przerwała, oraz prawdą jest, że z powodu kłopotów finansowych, niezależnych od Ministerstwa Robót Publicznych, które gnębią zarówno firmę P. T. B., jak i firmę L. Kobusz, może ostateczne wykończenie budynku doznać nieznacznego opóźnienia.

3) Nieprawdą jest, że „cała budowa prowadzona jest w sposób skandaliczny a pozatem przy tylu przedsiębiorcach żaden nie zechce w razie wypadku wziąć na siebie odpowiedzialność za wykonanie i będzie usiłował zwalić winę na konkurenta". Prawdą jest, iż budowa ta nie jest prowadzona przez generalnego przedsiębiorcę, lecz sposobem administracyjnym, przy powierzaniu wykonaia poszczególnych robót odpowiednim przedsiębiorcom, z których każdy odpowiedzialny jest wobec Skarbu Państwa za dotrzymanie zawartej z nim umowy.

**Stwierdza się, że roboty pod względem technicznym prowadzone są prawidłowo.**

4) Nieprawdą jest, że „obecnie roboty prowadzi jakaś grupa robotników ze Związku B. B. S. i okoliczni mieszkańcy mają codzień inne skandaliczne widowiska, często z interwencją policji". Prawdą natomiast jest, że żadna grupa robotników z jakiegokolwiek Związku nigdy żadnych robót nie „prowadziła" i nie „prowadzi" przy tej budowie, oraz że zajścia pomiędzy poszczególnemi grupami robotników, które istotnie miały miejsce, rozegrały się między robotnikami firmy kamieniarskiej i usuwały się z pod ingerencji budowlanych władz państwowych a tembardziej Ministerstwa Robót Publicznych.

5) Nieprawdą jest, że „termin ukończenia robót dawno już minął", że „minął już także drugi i trzeci termin". — Prawdą jest natomiast, iż termin ukończenia robót upływa dopiero z dniem 1 grudnia b. r. a zatem nie mógł w żaden sposób „minąć" oraz, że mimo wielkości budowy, trudności przy jej wykonaniu i trudności finansowych firm nie spodziewam się większego opóźnienia wykończenia robót wobec wydanych w tym względzie zarządzeń.

6) Nieprawdą jest, iż „zapomniano o izolacji od wilgoci i według opinji fachowców przyszły gmach Ministerstwa Oświaty jest skazany na dożywotnią wilgoć". Prawdą jest natomiast, iż budynek ten jest dostatecznie od wilgoci zabezpieczony.

Warszawa, dnia 15 listopada 1929 r.

Minister

Inż. **MORACZEWSKI JĘDRZEJ.**

## WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU

**6-ty dzień turnieju.**

Bekker-Szczerbiński w ciągu 25 minut nie uzyskał przewagi nad Stahlem. Stibor w decydującem spotkaniu w 26 minucie pokonał Schneidra. Zwycięzca na Olimpjadzie Robotniczej Kaempfer w 3 minucie zwyciężył Vogta. Zaturski uległ w 16 minucie Grünbergowi.

Dziś walczą: Szczerbiński — Vogt; decydująca Kawan Grünberg; Buchheim — Stibor; Zaturski — Opitz.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

**Inteligentna kobieta** w średnim wieku, z kulturalnego środowiska, która skończyła kurs pielęgniarski, lubi bardzo dzieci, umie dobrze gotować, umie również szyć i haftować szuka zajęcia. Wiadomość: Rybaki 5 od 8 — 10 Jadwiga Galińska.

**Inżynier-mechanik** doświadczony z wieloletnią praktyką konstrukcyjną i warsztatową, poszukuje zajęcia. Oferty pod „S.L. 43" do Administracji „Robotnika".

# Wiadomości z całego kraju

## ŁÓDŹ

### ZWALNIANIE NIEZAMOŻNYCH MIESZKAŃCÓW Z OPŁAT ZA LECZENIE

Na ostatniem posiedzeniu Komisja Szpitalnictwa przy Wydziale Zdrowia Publicznego zwolniła z opłat za leczenie ogółem 545 niezamożnych mieszkańców m. Łodzi na sumę przeszło 105 tys. zł.

## LUBLIN

### POLICYJNA SAMOWOLA

Komisarz w Kasie Chorych dr. Marczyński przy objęciu urzędowania w dn. 31 października r. b. — po rozwiązaniu władz autonomicznych, wydał komunikat, w którym uspakajał pracowników, że... „przekonania polityczne nic go nie obchodzą" i że „za przynależność partyjną zwalniać nie będzie"; **tymczasem w dn. 30 listopada otrzymało zwolnienie 9 pracowników pod pretekstem... „sanowania pracy", lecz zwolniono wyłącznie ludzi niemile widzianych miejscowemu BB!!**

**Dyrektora Miłkowskiego, za odmowę podpisania zwolnień, zwolniono z miejsca, bez odszkodowania!!**

## BORYSŁAW

### Z RUCHU ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH

W dniu 29 listopada odbyła się w Borysławiu w nowym Domu Ludowym konferencja członków organizacji zawodowych i P. P. S.

W skład prezydjum weszli tow.: **Przewłocki, Gnutek i Inwal.** W konferencji wzięło udział 600 robotników.

Tow. **Markowska** przedstawiła groźne położenie gospodarcze, oraz sytuację polityczną. Następnie przemawiał tow. **Bocian. W obszernej dyskusji robotnicy dali wyraz bezwzględnej gotowości do walki w obronie demokracji.**

Następnie tow. **Haluch** zreferował konieczność rewizji umowy zbiorowej w przemyśle naftowym (w punkcie płac).

Badania statystyczne od pewnego czasu tendencyjnie wykazują „spadek drożyzny", wbrew faktycznemu stanowi.

**W wyniku dyskusji uchwalono upoważnić delegatów na konferencję naftową, która odbędzie się w dniu 3 grudnia w Przemyślu — do omówienia sposobu akcji podwyżkowej.**

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono imponującą konferencję.

## CZĘSTOCHOWA

### RUGI KOMISARSKIE

Dnia 27 listopada r. b., o godz. 8-ej wiecz. zostali aresztowani tow. tow. **Parcheta Stanisław i Serema Stanisław** za kolportaż odezw partyjnych, wydanych przez Centralny Komitet Wykonawczy PPS. w Warszawie.

Odezw tych, nawołujących do zgromadzeń publicznych w dniu 1 grudnia r. b. — warszawska cenzura nie skonfiskowała. **Wymienionych towarzyszy osadzono w areszcie i przetrzymano do** 12-ej w nocy; odezwy zabrano i zwrócono dopiero po kilku dniach, w sobotę, 30 listopada r. b.

Jest to oczywiste nadużycie ze strony władz policyjnych, obliczone na utrudnienie kolportażu i zorganizowania zgromadzeń, a zarazem jeszcze jeden dowód więcej, że policja staje się narzędziem stronnictwa BB. w jego walce z PPS.

## GDYNIA

### SUKCES MARYNARZY MORSKICH

Kilkumiesięczne rokowania Zw. Zaw. Transp. Rzp. P. ze Związkiem Armatorów Polskich zostały wreszcie ukończone. W wyniku ich, dzięki niezmordowanej pracy sekr. okr. KCZZ, tow. **Gusiałka** z Grudziądza, oraz Zarządu Oddziału Żegl. Morsk. ZZT w Gdyni, z przewodniczącym tow. **Woźniakiem** na czele, **została w dniu 5 grudnia b. r. podpisana umowa zbiorowa dla marynarzy w żegludze morskiej, obowiązująca od dnia 1 grudnia 1929 r.**

**Jest to pierwsza umowa zbiorowa w polskiej żegludze morskiej, stanowiąca wyłączną zasługę klasowego ruchu zawodowego, na północno - zachodnich rubierzach Polski, a dająca szereg zdobyczy marynarzom morskim, dotychczas wyjętym z pod prawodawstwa polskiego.**

# Zycie i praca Robotniczej Warszawy

## W UZNANIU OBYWATELSKIEGO STANOWISKA

Centralny Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich i Komisja organizacyjna Wydziału Czeladniczego przy Cechu Fryzjerów i Perukarzy m st. Warszawy niniejszem składają serdeczne podziękowanie p.p. delegatom cechów fryzjerskich z **Krakowa, Poznania, Łodzi, Wilna, Centrali Województwa Poznańskiego,** 26-ciu zakładom fryzjerskim ze śródmieścia Warszawy i pp. Borkowskiemu Antoniemu i Kuźnickiemu Kazimierzowi, reprezentującym grupę warszawską, **za ich obywatelski sprzeciw przeciwko wnioskowi o zniweczenie ustawy o zamykaniu zakładów fryzjerskich w święta, złożonemu władzom przez polski i żydowski cech fryzjerów warszawskich;** wnioskowi, który zmierza do zmuszenia pracowników do 7-mio dniowego tygodnia pracy.

## ŻĄDANIA TELEFONISTEK

W zarządzie P. A. S. T. odbyła się pierwsza konferencja bezpośrednia stron w sprawie żądania przez telefonistki warszawskie podwyżki płac. Konferencja nie doprowadziła jeszcze do wyniku. Termin następnej konferencji zostanie wyznaczony po porozumieniu się delegatek telefonistek z ogółem pracownic.

## WYNAGRODZENIE DLA DOZORCÓW DOMOWYCH

Na poniedziałkowem posiedzeniu Magistratu rozważany będzie wniosek Zakładu Oczyszczania Miasta w sprawie wynagrodzenia dla dozorców domowych za uprzątanie śniegu z ulic o nawierzchni gładkiej. Wynagrodzenie to ma wynosić po 40 zł miesięcznie, poczynając od pierwszego dnia, gdy ZOM zawiadomi dozorców o konieczności uprzątania śniegu.

## III KURS INSTRUKTORSKI ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Komitet Centralny Org. Mł. T. U. R. organizuje wzorem lat ubiegłych III Ogólnokrajowy Kurs Instruktorski dla kierowników organizacji Młodzieży T. U. R.

Kurs rozpocznie się dn. 6 stycznia 1930 r. w Warszawie i trwać będzie do dn. 19.I.1930 r. Uczestnicy kursu będą przebywali w internacie. Organizację kursu powierzono tow. **Eugenji Pragierowej.** Kierownikiem wychowawczym kursu będzie tow. **Jadwiga Markowska.**

Opłata za kurs wynosi zł. 20. W kosztach opłaty kursowej mieści się koszt życia, kwater, materjałów piśmiennych itp.

Uczestnicy kursu opłacają ponadto koszta podróży. W drodze powrotnej przewidywane są zniżki kolejowe w wysokości 66 procent ceny biletu kolejowego kl. III-ciej.

Na miejscu uczestnicy kursu otrzymają jedno prześcieradło, cienki koc i maleńką poduszeczkę. Pożądane jest, by przywieziono jasiek pod głowę, koc i prześcieradło.

Zapisy na kurs przyjmują miejscowe Organizacje Młodzieży T. U. R., które winny listy kandydatów przesłać do Komitetu Centralnego najpóźniej do dn. 18.XII. r. b.

Prasa partyjna proszona jest o przedruk powyższego komunikatu.

## MŁODZIEŻ

**Koło im. St. Okrzei.** Dziś o godz. 7 w. odbędzie się, w lokalu Koła, ul. Ząbkowska 41 ogólne zebranie członków, na którem wygłosi odczyt tow. E. **Pragierowa.**

**Koło im. Waryńskiego.** Dnia 9 b. m. o godz. 10,30 odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji deklamacyjnej.

## RUCH ZAWODOWY

**Zarząd Warsz. Zw. Zaw. Prac. Drukarskich** (dawniej Zgromadzenie Drukarzy Warszawskich) zawiadamia, że w dniu 15 b. m. o godz. 4 popoł., w sali Zrzeszeń Rzemieślniczych (Nalewki 8) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie, na które prosimy kolegów o liczne i punktualne przybycie. Wnioski członków winny być składane do Zarządu na tydzień przed zebraniem.

## Ruch kult.-oświatowy

**Wieczorek towarzyski z tańcami** urządza dziś o godz. 10 wiecz. Sekcja rozrywek towarzyskich **K. R. K. S. Start w „Ateneum“,** ul. Czerwonego Krzyża 20, parter. Pierwszorzędna muzyka jazzbandowa. Bufet tani, obficie zaopatrzony. Wstęp dla gości 1 zł. Bilety w sekretarjacie klubu — Warecka 7, II piętro, codziennie od 7 — 8 wiecz.

**Przybywajcie masowo na naszą zabawę!!**

**Centralna Sekcja Teatralna T. U. R.** prowadzi **Koło dramatyczne** dla mężczyzn i kobiet. Lekcje pod kierunkiem p. Radulskiego, reżysera teatru Narodowego, odbywają się w środy o godz. 6,40 w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża 20, IV piętro (Dom Z. Z. K.). Informacje przed lekcją.

## KORZYŚCI, JAKIE DAJE SAMOLOT W PORÓWNANIU Z KOLEJĄ.

**Szybkość.** Zamiast godzin ośmiu do dziesięciu, które musi pochłonąć podróż koleją tę samą przestrzeń przebywa w ciągu godzin dwóch do trzech.

**Bezpieczeństwo.** Lotnictwo komunikacyjne w Polsce zarówno w roku bieżącym, jak i w latach ubiegłych wykazuje pełne stuprocentowe bezpieczeństwo.

**Wygoda.** Podróżnym samolotami nie grozi tłok, panujący w pociągach, gdyż każdy pasażer ma wyłącznie do swej dyspozycji oddzielny wygodny fotel.

**Przyjemność.** Każdy z pasażerów przez całą drogę może podziwiać charakterystyczny i niezrównany krajobraz ziemi z lotu ptaka.

**Zdrowie.** Samolot gwarantuje odbycie podróży bez zmęczenia, dymu, sadzy i kurzu. Samoloty bowiem kursują w czystych przestworzach ponad chmurami i oparami. W przeciwieństwie do dusznej atmosfery, panującej w wagonach kolejowych, zimna lub nadmiernego gorąca, samoloty posiadają zawsze czyste powietrze i temperaturę pokojową, z nastaniem chłodów zaś są należycie ogrzewane.

**Niskie koszty podróży.** Ceny biletów samolotowych odpowiadają mniej więcej tylko cenom biletów kolejowych I-ej kl., a ponadto członkowie L. O. P. P. (może nim być każdy) korzystają z 20%-wych zniżek. Kilkakrotnie krótszy czas podróży i zaoszczędzenie wydatków, których zwykle nie można uniknąć w podróży, odbywanej koleją (wagon restauracyjny, czy sypialny, bufety na dworcach kolejowych tragarze i t. p.) obniżają ogólne koszty podróży samolotem w porównaniu z koleją, czyniąc ją tańszą i ekonomiczniejszą od podróży kolejowej.

**Zadowolenie.** Uprzejma obsługa lotnictwa komunikacyjnego, komfortowo urządzone kajuty samolotów, inteligentni współtowarzysze podróży, bezpłatny dowóz samochodami pasażerów na lotniska i z lotnisk do centrów miast, uzupełniają podróż samolotem, dając pełne zadowolenie.



## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,89, dolary 8,90. Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano na 891,75 zł. za 100 dolarów. W dziale dewiz europejskich obniżył się nieco Paryż, zwyżkował lekko Medjolan, inne bez zmiany. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 173,94, za dewizy Berlin 213,38. Na rynku prywatnym dolary 8,90,70, ruble złote 4,65, czerwońce sowieckie 1,63 dolary.

Obroty na rynku akcyjnym były większe. Kursy naogół zmianie nie uległy, jedynie Węgiel podniósł się z 69,50 na 70,50, a Haberbusch ze 100 na 103. W dziale pożyczek państwowych dużą zwyżkę osiągnęły obydwie „premjówki“, a więc 4% Premj. Poż. Invest. podniosła się ze 116,25 na 118,00, a 5% Premj. Poż. Dolarowa z 65,25 na 67,25. Listy zastawne prawie bez zmiany.



## TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8 w. „Opowieści Hoffmana“
**Narodowy**
o 8 w. „Kres wędrówki“
**Nowy**
o 8 w. „Anna Christie“
**Letni**
o 8 w. „Panna z dyplomacji“

**TEATR „ATENEUM“. Pełna niefrasobliwego humoru i komicznych sytuacji „Pani Prezesowa“, która zdobyła rekord śmiechu rozbawionej publiczności grana będzie codziennie o godz. 8 wiecz.**

**Teatr Wielki.** Dziś wieczór dawno niegrane fantastyczne „Opowieści Hoffmana“. Jutro o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych moniuszkowska „Hrabina“.

**Premjera „Ijoli“ w Operze.** Duże zainteresowanie budzi zapowiedź premjery czteroaktowej opery „Ijola“ polskiego kompozytora Piotra Rytla. Treść opery została zaczerpnięta z pięknego dramatu Jerzego Żuławskiego. Premjera „Ijoli“ przewidziana jest na sobotę, 14 b. m.

**Teatr Narodowy.** Codziennie „Kres wędrówki“. Jutro o godz. 3,30 popoł. po cenach zniżonych „Wiosna narodów w cichym zakątku“.

**Teatr Nowy.** Dziś „Anna Christie“.

**Teatr Letni.** Dziś „Panna z dyplomacji“

**Teatr Polski.** Dziś o godz. 3,30 popoł., staraniem Rodziny Wojskowej przedstawienie dla dzieci „Mikołajki“. Wieczorem „Rewizor“.

Jutro o godz. 12 w poł. poranek Hanki Ordonówny. O godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Pan Topaz“.

**Teatr Mały.** Codziennie „Czarujący emeryt“.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych „Olimpja“.

**Teatr „Morskie Oko“,** Jasna 3. Wielka rewja „Cała Warszawa“. Początek punktualnie o godz. 7.30 i 10 wiecz.

**Teatr Qui Pro Quo.** Wielka rewja aktualna „Coś wisi w powietrzu“.

**Operetka L. Messal.** Dziś i codziennie „Bohaterowie“.

W niedzielę 2 przedstawienia.

**Teatr „Chochlik“** (Chłodna 47). Dziś i codziennie rewja „Chochlik się śmieje“.

**Teatr „Mignon“.** Rewja „Baw się z nami“.

**Teatr „Elizeum“.** Kilka występów gościnnych artystki teatru miejskiego Łodzi, Ireny Horeckiej. Dziś i dni następnych „Mirla Efros“.

**Z Filharmonji.** Jutrzejszy poranek poświęcony będzie Czajkowskiemu. Na czele programu symfonja „Patetyczna“. Solistką koncertu będzie świetna śpiewaczka, M. Polińska-Lewicka. Dyryguje p. Ozimiński.

Jutro o godz. 3 popoł. odbędzie się koncert wiolonczelisty, K. Wiłkomirskiego. Wybitny wirtuoz wystąpi tym razem z bogatym i urozmaiconym programem, zawierającym szereg rzadko wykonywanych dzieł zarówno klasycznych, jak i współczesnych.

**Kwartet Trjesteński w Konserwatorjum.** Dziś odbędzie się wieczór muzyki kameralnej z udziałem zespołu smyczkowego Kwartetu Trjesteńskiego.

**Teatr dla dzieci w „Capitolu“.** W niedzielę o godz. 12.15 w poł. „Strzyżono, golono“ i „Święty Mikołaj u niegrzecznego Fenia i grzecznej Lucynki“.

**Teatr dla dzieci w Hollywood.** W niedzielę o godz. 12.15 Święty Mikołaj u Kajtusia, Figliki Kajtusia i co dostali od św. Mikołaja Pat i Patachon?“.

**Teatr dla dzieci „Jaskółka“** gra w niedzielę o godz. 12 i 4 w teatrze operetki L. Messal, Marszałkowska 114, po raz pierwszy baśń sceniczną Ewy Szelburg „Za 7-miu górami“.

**Teatr „Uciecha“** (Złota 72). W niedzielę, 8 b. m., o godz. 12,30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Program zawiera baśń fantastyczną ze śpiewami i tańcami w dwuch odsłonach z epilogiem i apoteozą p. t. „Zaklęte zwierciadełko białośnieżki“, „Prawdziwy Święty Mikołaj“.

**Teatr dla dzieci „Złoty motyl“** (kino „Muza“, Mokotowska 73). Jutro o godz. 12,15 „Wizyta Św. Mikołaja“ oraz „Królewna Morza“.

**Teatr dla dzieci pod kierownictwem E. Stryckiego.** Jutro o godz. 4 popoł. w sali teatru „Elizeum“, Karowa 18, 5-te przedstawienie dla młodzieży z cyklu przedstawień szkolnych. Powtórzenie „Ogniem i mieczem“.

**Tego jeszcze nie było.** Wkrótce olśni Warszawę wspaniałym programem pierwszy w Polsce music-hall dla wszystkich „Orfeum“, który już za kilka dni otwiera swoje podwoje w świeżo odrestaurowanym gmachu przy ul. Bielańskiej 5. Już pierwszy program tego wielkiego music-hallu zapowiada się jako rewelacja w dziedzinie rewji, tańca, plastyki, muzyki, humoru i t. p. W programie wezmą udział najznakomitsze polskie i zagraniczne siły artystyczne.

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Dalsze ocieplenie, wzrost zachmurzenia i przelotne deszcze na północy i wschodzie Polski, pozatem przejaśnienia przy mglistym stanie powietrza. Najpierw słabe południowe, potem silniejsze wiatry południowo-zachodnie, w górach wiatr halny.

**Nadanie praw Warsz. Szkole Nauk Politycznych.** Jak się dowiadujemy, sprawa nadania praw państwowych Szkole Nauk Politycznych w Warszawie została już definitywnie załatwiona. Szkoła ta uznana została za wyższą uczelnię, a nadto absolwenci jej mają zastrzeżone pewne przywileje przy przyjmowaniu do służby państwowej.

**W. W. P.** Jutro o godz. 12 w poł. odbędzie się odczyt doc. S. Rudniańskiego p. t. „Tomasz Hobbes (w 250-tą rocznicę zgonu)“ z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (Śniadeckich 8, parter, wejście główne) .

**Opóźnienia w ruchu pociągów.** W związku z uruchomieniem nowej stacji postojowej Szczęśliwice oraz przekładaniem szeregu zwrotnic i przebudowy torów na stacji Warszawa-Gł. Os., Dyrekcja Kolei Państwowych uprzedza, że pociągi pasażerskie aż do ukończenia tych robót, co nastąpi w drugiej połowie grudnia, mogą przybywać i odchodzić z pewnem opóźnieniem.

**Zebrania kontrolne.** Dziś, w ostatnim dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia, winni stawić się przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4 (10 komisarjat), urodzeni w r. 1889, nazwiska których rozpoczynają się od liter S do Z— w komisji, mieszczącej się w koszarach P K. U. przy ul. Szerokiej Nr. 3. Dodatkowe zebrania kontrolne rozpoczynają się 9 b.m. i trwać będą do 21 b. m.

**Rejestracja przedsiębiorstw przewozowych.** Dziś, w przedostatnim dniu rejestracji zarobkowych przedsiębiorstw przewozowych, w wydziale przemysłowym Magistratu (dział ruchu kołowego), przy ul. Bednarskiej Nr. 4, w godz. od 9 do 13, winni zgłosić się posiadacze wspomnianych przedsiębiorstw, mający swą stałą siedzibę w obrębie 23 i 24 komisarjatów.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

### DZIŚ

9.00 Transmisja z Wieliczki. Nabożeństwo i poranek artystyczny w komorze Sienkiewicza ku czci św. Barbary, patronki górników. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00. Przerwa, 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00—16.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Komunikat Komitetu Floty Narodowej. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Święty Mikołaj w wesołej szkole“ pióra E. Zarembiny. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Giełda rolnicza. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton p. t. „Człowiek humoru“. 20.30 Koncert wieczorny: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Bronisława Szulca, Olga Orleńska (śpiew), Wład. Kaczyński (harmonja) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00 Feljeton p. t. „Dowcip, karykatura i satyra“—wygł. p. Mateusz Gliński. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol“.

### JUTRO.

10,15. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. 12,10. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,00. „Stan i rozwój przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej“. 14,20. Muzyka. 14,30. „Więcej pszenicy“. 14,50. Muzyka. 15,00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. 15,20 — 16,00. Audycja żołnierska. 16,00. P. Lenartowicz podzieli się wrażeniami z podróży do Północnej Afryki. 16,20. Muzyka z płyt gramofonowych. 16,40. „O dzikich zwierzętach cywilizowanej stolicy“. 17,00 — 18,00. Koncert orkiestry Dyr. Tramwajów miejskich pod dyr. L. Cymermana. 18,00 — 19,00. Transmisja z samolotu. 19,00. Rozmaitości. 19,25. Feljeton p. t. „Dwie strony w sporze“. 19,40. Wiadomości bieżące. 19,58 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00. Słuchowisko z Krakowa. 20,30. Koncert popularny. 21,10. Kwadrans literacki. 21,25. Dalszy ciąg koncertu. 22,00. Feljeton p. t. „Jak żyje Londyn“. 22,15. Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,25. „Ostatnia fala“. 22,35. Komunikaty P. A. T. 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna z Oazy.







## POKWITOWANIA

**Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.**

Tow. Stefan Będkowski zł. 20.

## ZAMEK NIEOTWIERALNY

Pewien Polak, zamieszkały w St. Zjednoczonych wynalazł i opatentował zamek, którego nie można otworzyć żadnym podrobionym kluczem. Ktoby tego dokonał otrzyma od wynalazcy 1000 dolarów.

Mam uznanie dla pomysłowości naszego rodaka, ale mogę go zapewnić, że nowoczesny złodziej wcale nie będzie do zamku podrabiał klucza. Wytnie go poprostu tlenem z żelaznych drzwi i sprawa skończona. Nie takie zamki, ale wielkie pancerne kasy stalowe złodzej - artysta pruje, jak pudełko sardynek, nie dotykając spaniałych, skomplikowanych, jak labirynty, zamków.

Pieniądze pod każdym zamkiem mają magnes przyciągający złodzieja.

Ale skoro już chcecie być absolutnie pewni waszego skarbu, czy waszej gotówki — no to przecież macie na swój użytek skarbnicę niezdobytą: stalowe skrytki w podziemiach P. K. O., dalej — rachunki czekowe P. K. O., gdzie pieniądze równie są bezpieczne, a w każdej chwili dostępne — tylko dla Waszego czeku, no i wreszcie książeczki oszczędnościowe P. K. O., na których Wasz pieniądz zabezpieczony jest od wszelkich złych przygód, a przytem sam, bez Waszej pomocy rozmnaża się i narasta dzięki 7% rocznie.

Czyż ta skarbnica P. K. O. nie jest trwalsza i bezpieczniejsza od najlepszej nieotwieralnej kłódki?

## Co wyświetlają kina?

**Apollo:** „Szlakiem hańby“, polski film z Malicką i Samborskim.
**Astra:** „Królowa niewolników“.
**Casino:** „Studentka z Quartier Latin“ z Iwanem Petrowiczem i Carmen Boni.
**Capitol:** „Magdalena“ polski film z Gawęcką i Brydzińskim.
**Colosseum:** KINO POD BOJKOTEM.
**Filharmonja:** „Prawo męża“ z Billie Dove
**Kometa:** „Twe usta tak kusiły mnie“.
**Miejski:** „Kaprys księżnej“ z Menjou.
**Pan:** „Magdalena“ polski film z Gawęcką.
**Palace:** „Kobieta na księżycu“ — Langa z Willi Fritschem i Gerdą Maurus.
**Splendid:** „Śpiewający błazen“ z Al Jolsonem (film dźwiękowy).
**Stylowy:** „Kobieta“ z Normą Talmadge
**Świt** (Wolska 14): „Szachownica serc“.
**Światowid:** „Upadły anioł“ (dźwiękowy).
**Quo Vadis:** „Księżniczka Olala“.
**Tęcza:** „Miłość kozaka“ z Gilbertem.
**Wisła:** „Varieté“ z Janingsem i Lyą de Putti.
**Wodewil:** „Republika piratów“ z Trevorem.
**Bajka:** „Obrońca w masce“.
**Hollywood:** „Podwójne życie“.
**Italja:** „Serce ulicznicy“.
**Lux:** „Serce nie sługa“.
**Maska:** „Portjer hotelu Atlantic“.
**Mewa:** „Rudowłosa“ z Clarą Bow.
**Muza:** „Diana“ z Czechową.
**Promień:** „Pustynia w płomieniach“.
**Nowości:** „Od Egiptu do Palestyny“.
**Praga:** „Dama w szkarłacie“.
**Riviera:** „Zły czar“.
**Sokół:** „Trujące usta“.
**Tombola:** „Córka wodza“.
**Trianon:** „Niebieska myszka“.
**Uciecha:** „Człowiek z tłumu“.
**Znicz:** „Pocałunek kochanki“.

# Z CAŁEGO ŚWIATA

## WIELKIE MIASTO O JEDNYM MIESZKAŃCU

### ZNAJDUJE SIĘ ONO NATURALNIE W AMERYCE.

Stany Zjednoczone, klasyczny kraj rekordów, posiadający najwyższe domy, najludniejsze miasta, najdoskonalsze urządzenia techniczne, słowem wszystko na naj..., może dorzucić do nich nowy rekord: wielkie miasto, posiadające jednego tylko mieszkańca.

Miasto — jak podaje jeden z dzienników nowojorskich — nazywa się Feniks. Napróżno szukałoby się go na mapie. Leży ono bowiem na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady wysoko w górach, prawie dwa tysiące metrów nad poziomem morza w miejscowości zupełnie odludnej. Pewien angielski podróżnik natrafił na nie przypadkiem w swojej wędrówce po górach. Opisuje on w sposób następujący wygląd martwego miasta:

Szerokie i długie ulice, zabudowane pięknemi domami, biegną w śródmieściu. Większość domów posiada od 2 do 3 pięter. Na głównym placu znajdują się dwa piękne pałace, wielki hotel, a niedaleko od nich widać wielki biały budynek poczty. Wąska uliczka prowadzi do dzielnicy robotniczej, gdzie stoją setki jednakowych domków otoczonych ogródkami.

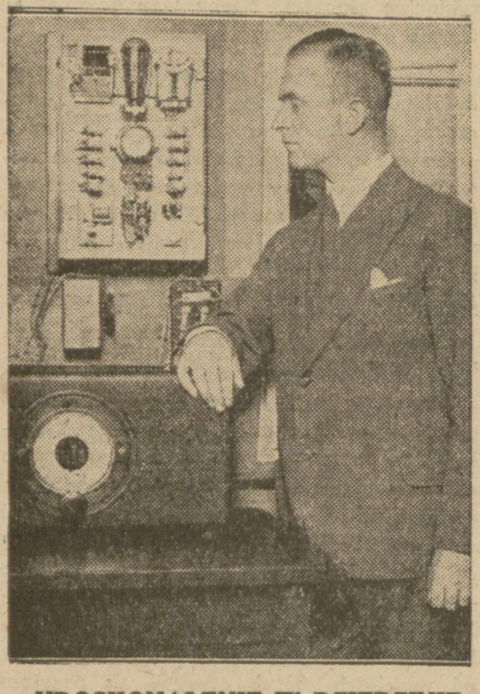
Ale w mieście tem panuje przejmująca, śmiertelna cisza. Ani jeden sklep nie jest otwarty, bramy i sienie domów pozamykane, żaluzje w oknach zapuszczone. Na ulicy ani żywego ducha. Między kamieniami bruku rośnie trawa, Feniks jest wymarłem miastem o niezwykłej historji.

Mianowicie, na początku naszego stulecia miasto to zostało założone przez pewnego człowieka nazwiskiem White. Ten ostatni miał bardzo ciemną przeszłość i podobno wielokrotnie siedział w więzieniu. White kupił kawałek gruntu w górach, a natrafiwszy na żyłę miedzianą, zaczął skupywać ziemię wokoło. Wieść o tych pokładach miedzi rozeszła się szybko i wkrótce setki i tysiące poszukiwaczy szczęścia zaczęło ściągać do osady po bogactwo. Osada zaczęła rosnąć z błyskawiczną szybkością. Już po upływie pięciu lat posiadała ona dwadzieścia tysięcy poważnych przedsiębiorstw i kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców ze wszystkich krajów świata. Wkrótce wybudowano tam linję kolejową, a niebawem pewne wielkie towarzystwo akcyjne z New-Yorku zajęło się eksploatacją miedzi na wielką skalę. Dla Feniksa nastały złote czasy, jak gdyby na skinienie różdżki czarodziejskiej wyrosły wspaniałe pałace, hotele, powstały dziesiątki nowych domów i ulic.

Położenie miasta wkrótce radykalnie się jednak zmieniło. Cena miedzi raptownie spadła. Nadomiar złego kopalnie wyczerpały się prawie doszczętnie. Nowojorski syndykat zorjentował się szybko w sytuacji i sprzedał swe kopalnie małym przedsiębiorcom. Ale wkrótce i oni zaczęli się wycofywać. Wraz z przedsiębiorcami miasto opuszczone zostało przez tysiące robotników, którzy nie mieli już tu nic do roboty. Kolej przestała tu dochodzić, a hotele zamknięto.

Po wojnie mieszkało tu już tylko kilkuset awanturników i przestępców, ukrywających się przed policją. Życie w mieście zupełnie zamarło. Wszelka komunikacja ze światem ustała, gdyż Feniks leży w górach w niedostępnej prawie miejscowości. W następnych latach awanturnicy nie mając tu nic do roboty, również opuścili miasto.

Obecnie Feniks poszczycić się może tylko jedynym mieszkańcem. Jest nim stary górnik Bob Foreshaw, który mieszka sobie w jednym z hotelów na głównym placu miasta. Niegdyś przeżył on w murach Feniksu szczęśliwe chwile i postanowił zostać tu już do końca życia.



UDOSKONALENIE W DZIEDZINIE RADJA.

Dr. Rustoff, komisarz policyjny w Berlinie skonstruował najnowszy aparat radjowy, przy którym nie trzeba siedzieć, gdyż sam notuje odbierane wiadomości.

## ZWIASTUN NAJNOWSZEJ REWOLUCJI W CHINACH

Od czasu gdy ostatni syn nieba przekazał swą władzę prezydentowi, kraj mandarynów stał się widownią nieustających, zbrojnych walk generałów. Napróżno łudzono się od czasu do czasu, że z dojściem do władzy jakiejś wybitniejszej osobistości, stosunki w Chinach ustalą się. Druty telegraficzne raz po raz przynoszą wiadomości o dalszych walkach i nowych spustoszeniach.



PROJEKT POMNIKA NA GROBIE CLEMENCEAU.

Na grobie starego „tygrysa“ stanie w najbliższym czasie pomnik, który zostanie wykonany przez jednego z wybitnych rzeźbiarzy francuskich. Projekt pomnika reprodukowany przez nas przedstawia jedną ze scen z czasów pobytu zmarłego premjera na froncie w 1916 r.

Zdawałoby się, że w takim kraju mowy być nawet nie może o żadnym postępie. Tymczasem jednak, sprawy przedstawiają się zupełnie inaczej. Pomimo politycznego chaosu, rozwój gospodarczy Chin postępuje wciąż naprzód. Handel wzrasta nawet w latach najzacieklejszych walk wewnętrznych. Gdy jeden port jest odcięty przez wojska od wnętrza kraju, inne prosperują w międzyczasie. Z każdego większego miasta rozchodzą się promieniście drogi, kiepskie wprawdzie w porównaniu z drogami amerykańskiemi i europejskiemi, lecz wystarczające poniekąd dla chińskiego ruchu komunikacyjnego.

Bardzo poważnym czynnikiem rozwoju automobilizmu w Chinach jest niesłychane zacofanie tego kraju pod względem komunikacji kolejowej. Nowe koleje powstają jedynie w Mandżurji, podczas gdy handel ma swe potrzeby na przestrzeni całego państwa. Potrzeby te zaś są nieraz tak pilne, że tam, gdzie całkowite bezdroża nie pozwalają na przejazd samochodami, rozbiera się je na części, które kulisi przenoszą do miast, położonych w głębi lądu, gdzie samochody montuje się na nowo. W ten sposób automobil przedostaje się do najbardziej odległych miejscowości, przyczyniając się w ten sposób do dalszego rozwoju handlu i przemysłu Chin odrodzonych.

## NAPAD NA ORIENT EXPRESS W JUGOSŁAWJI

Jak już wiadomo z depesz, wykonany został ostatnio w Jugosławji niezwykle zuchwały napad bandytów czy powstańców macedońskich na Orient-Express. Napad został wykonany na terytorjum Jugosławji w odległości 2 klm. od Carybrodu, w pobliżu granicy bułgarskiej.

Szczegóły napadu przedstawiają się następująco:

Wieczorem o godz. 8 m. 30 rzucono nagle z pobliskiego lasu bombę, która eksplodowała pod wagonem restauracyjnym. W chwilę potem padła druga bomba pod wagonem bagażowym. Bomby wyrządziły — na szczęście — nieznaczne szkody.

Pociąg zatrzymał się natychmiast, przyczem z ciemności bandyci ukryci zaczęli ostrzeliwać pociąg z karabinów maszynowych. W całym pociągu zgaszono światła, a pasażerowie pokładli się na podłodze wagonów, celem uniknięcia kul.

Tymczasem maszynista zdążył odłączyć lokomotywę od pociągu i z największą szybkością pospieszył do Carybrodu, celem zażądania pomocy. Dopiero po półtoragodzinnem czekaniu powróciła lokomotywa z oddziałem żołnierzy jugosłowiańskich, ale na miejsce napadu nie było już nikogo. Bandyci prawdopodobnie zbiegli na terytorjum bułgarskie.

Na szczęście, podczas strzelaniny nikt z podróżnych nie został raniony. Na torze kolejowym znaleziono 16 wystrzelonych nabojów, pochodzących z karabinów Manlicherowskich, a dalej trzy maszyny piekielne, z których jedna eksplodowała w kilka godzin później po odejściu pociągu. Władze jugosłowiańskie uważają, że napad ten zorganizowany został przez Komitet macedońsko-bułgarski, celem przeszkodzenia odbywającym się obecnie rokowaniom w sprawie ostatecznego uregulowania komunikacji granicznej.




NAPAD NA ORIENT - EXPRESS.

Mapka orjentacyjna linji kolejowej Orient - Express. Krzyżykiem oznaczono miejsce napadu. W górze na prawo pogranicze Bułgarji i Jugosławji i dokładne miejsce, gdzie nastąpił napad.

## ROZPACZLIWY CZYN BEZROBOTNEGO

Przy ul. Krochmalnej Nr. 24 wczoraj rano z okna 3-go piętra z klatki schodowej wyskoczył na bruk podwórza 31-letni Abram Ryc, pudełkarz, lokator tegoż domu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie, ranę tłuczoną czoła i krwotok z nosa. Po opatrunku, Ryca przewieziono do szpitala na Czyste. Przyczyna targnięcia się na życie, jak zeznał badany, brak pracy.

## Z BRAKU PRACY

**Przed domem Nr. 71 przy ul. ks. Piotra Skargi, 21-letni Władysław Bożuta, robotnik, w zamiarze samobójczym napił się esencji octowej. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło desperata do domu. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak pracy.**

## SAMOBÓJSTWO W PRZEDDZIEŃ EKSMISJI

Wczoraj o godz. 18 z okna 2-go piętra mieszkania Motela Zylbermana, rzeźnika — na pl. Grzybowskim Nr. 12, wyskoczyła na bruk podwórza córka Zylbermana, 33-letnia Chaja Ita (Pańska 15). Niemając pieniędzy na komorne, zrozpaczona kobieta przyszła do rodziców, oświadczając im, że grozi jej jutro eksmisja. Pomiędzy rodzicami i córką wynikła sprzeczka, poczem silnie zdenerwowana Zylbermanowa wyskoczyła przez okno na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i poranienie głowy. Po opatrunku, desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Czyste.

## TRAGEDJA PRACOWNICY IGŁY

Wczoraj w południe przy ul. Złotej 58, wypiła znaczną dozę esencji octowej 19-letnia Bronisława Korycka, pracownica igły, córka dozorcy tegoż domu. Desperatka nie chce wyjawić przyczyny targnięcia się na życie. Pogotowie przewiozło K. do szpitala Dz. Jezus.

## SAMOBÓJSTWO W ŁAŹNI

Przy ul. Chmielnej 13, w zakładzie kąpielowym „Diana“ w łaźni, powiesił się na pasku 37-letni Józef Goszczyński, kelner (Szopena 6). Samobójczy zamiar spostrzegła służba i rzuciła się na ratunek. Desperata odcięto, zaś przybyły lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Goszczyńskiego w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha.

## SKOK Z 4-GO PIĘTRA

Wczoraj o godz. 10-ej z okna 4-go piętra klatki schodowej, przy ul. Nowolipki Nr. 30, wyskoczył również na bruk podwórza 49 letni Sałko Bengis (Pawia 16), malarz pokojowy. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował już śmierć B., wskutek pęknięcia podstawy czaszki i ogólnego potłuczenia.

## POŻAR

Przy ul. Grzybowskiej 38, na terenie giserni Dawida Frydmana wynikł pożar. Zapalił się dach kryty blachą i papą. Ponieważ budynek giserni przylega do ściany koszar oddziału konnego policji, co groziło szybkiem przeniesieniem się ognia na stajnie, zaalarmowano o pożarze 4 oddział straży. Po półgodzinnej akcji pożar ugaszono. Zniszczeniu uległ dach oraz komin giserni. Przyczyna pożaru — silnie rozpalony piec i wadliwe urządzenie przewodu kominowego.

## Z SĄDÓW

## ZNÓW WIDMO ŚMIERCI NA SALI SĄDOWEJ

W sądzie okręgowym znów rozpatrywano sprawę, której epilogiem mógł być najstraszniejszy z wyroków — kara śmierci. Historja zbrodni budzi dreszcz zgrozy.

15 października 1927 r. woźnica Fiut znalazł na szosie wiodącej w stronę Łowicza leżące zwłoki mężczyzny. Trup miał roztrzaskaną czaszkę i zniekształconą twarz, gdyż psy ogryzły mu ją. Trup ubrany był w liberję dorożkarską, z dziurą na plecach w miejscu, gdzie przypięty jest numer. Niedaleko zwłok znaleziono numer „1235“, a nieco dalej — czapkę dorożkarską, z nazwiskiem Jana Żbikowskiego.

W kilka godzin po wszczętem dochodzeniu ustalono, że właścicielem dorożki był Wolf Bułeczka, który w zwłokach poznał Żbikowskiego, dorożkarza, odnajmującego dorożkę na jazdę nocną.

Po kilkodniowem śledztwie zatrzymano w Łodzi dorożkę Bułeczki; powoził nią Franciszek Strzelczyk, którego ubranie nosiło cały szereg plam krwi. Początkowo Strzelczyk utrzymywał, że dorożkę kupił w Łowiczu, ale w ogniu pytań speszył się i przyznał się do zabójstwa. Strzelczyk był bez pracy i postanowił zabić jakiegoś dorożkarza dla zysku. Umówił się ze Żbikowskim o wyjazd za miasto. Na pustej szosie zabił go siekierą, zdjął trupowi buty, zabrał mu z kieszeni 4 zł. 80 gr., poczem pojechał do rodzinnego miasta Łodzi, w nadziei spieniężenia dorożki i konia.

W r. 1927 postawiono go przed sąd doraźny, jednakże orzeczenie płk. Nelkena kwestjonowało stan władz umysłowych oskarżonego, wobec czego Strzelczyka oddano na obserwację do Tworek. Obserwacja nie dała żadnego wyniku, wobec tego postawiono go po raz drugi przed sądem okręgowym.

Prokurator **Kawczyk** wnosił o zastosowanie w stosunku do oskarżonego kary śmierci.

Sąd okręgowy skazał **Strzelczyka** na 12 lat ciężkiego więzienia.

I. K.

# ZE SPORTU

## KALENDARZYK DZISIEJSZYCH IMPREZ

Dziś odbędą się następujące imprezy w stolicy:

**Boisko Skry:** godz. 13 mecz Gwiazda — Warszawianka , godz. 11 przedmecz.

**Lokal Makabi:** godz. 20 mecz bokserski Makabi — YMCA.

**Boisko 1 pułku radjo:** godz. 13,30 Maraton — Start.

## WIADOMOŚCI Z CAŁEJ POLSKI

**Polski Zw. Hokeja na Lodzie** komunikuje że wobec nienależenia A.Z.S. do P.Z.H.L. wszystkie zgłoszenia graczy AZS. są nieważne i gracze mogą zapisywać się do innych klubów.

**W meczu bokserskim w Bytomiu** pomiędzy Herosem i KS. Stadjon (K. Huta) zwycięstwo odnieśli Niemcy w stosunku 10:4. Najważniejszą walką było spotkanie Kara (S.) — Klarowicz (H.) zakończone dyskwalifikacją pierwszego.

**Drużyna hokejowa Legji**, która wyjeżdża zagranicę, grać będzie w składzie następującym: Sachs, Przeździecki, Materski, Barylski, Kamiński, Szenajch, Pastecki Rybicki. Kierownikiem ekspedycji będzie por. Plutyński.

**Legja grać będzie jutro w Gdańsku** z mistrzem Ligi, Neufahrwasser, w składzie następującym: Żukowski, Martyna, Ziemian, Nowakowski, Cebulak, Szaller, Wypijewski, Przeździecki, Łańko, Nawrot, Rajdek. Rezerwa: Kotkowski i Skwarczyński. Jako kierownik jedzie mjr. Piasecki.

**Drużyna hokejowa Pogoni** lwowskiej grać będzie 16 i 18 b. m. w Wiedniu z SO. Potzledorf i Wiener EV., a następnie jedzie do Budapesztu na mecz z BKE., a potem do Opawy.

**Z inicjatywy Pol. Zw. Hokeja Lodowego** Zarząd Domu Zdrojowego w Krynicy zaprosił na czas od 27 b. m. do 5.I pięciu przedstawicieli Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych.

**Jak się dowiadujemy**, na tle zatargu z zarządem Makabi wystąpili z klubu p.p. Górka i Fogiel, zaś wiceprezes p. Rusecki ustąpił również z tego stanowiska.

**Dyrekcja Tramwajów** zezwoliła na przewóz nart tylko w tramwaju Nr. 15, jadącym na Bielany.

**Warszawski Klub Narciarski** organizuje wycieczkę turystyczną do Zakopanego łącznie z kursem jazdy na nartach. Wyjazd z Warszawy w dwuch terminach 21 i 24 b.m.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. ogłoszeń Administracja nie odpow.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80. nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.